

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
za dostarczenie do domu
miesięcznie
z dostawą do domu
na prowincję
z przesyłką poczt.
za granicą

Numer pojedynkowy we
Lwowie i na prowincji

25 gr.

z dodatkiem ilustracyjnym.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz, 10 linijek (50% cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 24. w nadesłaniach i w now.
gr. 36. w kronice, repertuar,
dzielnicy gospodarczej, pakiety i tek-
stowe gr. 60. w kronice gr. 50.
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 20. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 6.
kupno i sprzedaż za słowo gr. 8.
matrimonialne, koresponden-
cyjne, prywatne za słowo gr. 12, dla
poszukujących pracy gr. 2.
Zastryżeniem miejsc 25 gr.
Zagraniczne o 50% drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.665. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Mordys.

Współpraca z Czecho-
słowacją.

W ostatnich dniach parlament czechosłowacki był widowiskiem gorącej mniemania na rzecz Polski; stało się to z okazji ratyfikacji przez Izbę i Senat układów likwidacyjnych polsko-czechosłowackich.

Warto przy sposobności podnieść momenty rosnącego zbliżenia między dwoma braćmi narodami oraz zacieśniania się współpracy politycznej na terenie międzynarodowym.

Jest faktem, że objawy sympatii mnożą się po obu stronach i znajdują żywy oddźwięk w masach. Odczyty, wyieczki, manifestacje są tu i tam witane gorąco. Śniadają się dalsze plany o współpracy gospodarczej, o związku celnym, o unii politycznej — rzeczowo co do meritum, a z żywotnością najwyższą pod względem formy dyskusji.

Aktualnie na czoło wysuwa się problem współpracy na terenie międzynarodowym. W tym względzie poważne fakty ma ta współpraca za sobą. Wspólna działalność polskiej i czechosłowackiej dyplomacji w okresie układów lokarnskich.

Uzyczono opinii polską porwałoby szczerze stanowcze poparcie przez Czechosłowację dążeń Polski do uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Nie można nie podnieść faktu, że Czechosłowacja była jedynym państwem w Radzie Ligi Narodów, zasiadającym z wyboru, które samo nie wysuwało kwestii stałego miejsca dla siebie. wypowiedziało się za poparciem Polski. Swym stanowiskiem wypowiedziało Czechosłowacja Belgii, która upominała się stanowczo, ale tylko o niestałe miejsce dla Polski.

To zrozumienie przez Czechosłowację specyficznej naszej sytuacji jest dowodem ogarnięcia szerszych horyzontów politycznych przez oba państwa, bo Polska z drugiej strony zupełnie rozumie sympatie Czechosłowacji wobec dążeń Niemiec do wchłonięcia Austrii. W przeciwdziałaniu tym zabierającym dążnościom Niemiec jest Polska całkowicie solidarna z Czechosłowacją.

Tu zresztą jesteśmy wobec problemu ogólniejszego. Oto wszystko wskazuje, że Niemcy zamierzają swe dążności ekspansyjne skierować na wschód. Stąd wspólny front Polski, Czechosłowacji, Włoch i Jugosławii staje się koniecznością. Czy to się nazwie wschodnim Locarno, jak pięknie to nazwała faszystowska „Trybuna“, czy wschodnim blokiem antyniemieckim, to istoty rzeczy nie zmienia. Cel jest jasny, który nikogo razie nie powinien. Chodzi o gwarantowanie pokoju na wschodzie Europy przeciw hegemonii niemieckiej, którą tak obrazowo wyraził prezydent-marszałek Hindenburg w swej słynnej decesji do delegatów niemieckich w Genewie: odrzucić wszelki kompromis.

Jeśli Polska i Czechosłowacja stoją przed ważnymi zadaniami w polityce zagranicznej, to nie będzie dla nich dziwną, że obie strony interesują się wzajemnie przejawami wzrostu i konsolidacji wewnętrznej w życiu ich państw.

Polityka wewnętrzna obu państw

przejawia wiele analogii. W obu państwach gabinety opierają się na szerokiej podstawie koalicyjnej, co dowodzi, że wszystkie stronnictwa pragną brać solidarny udział w pracy państwowotwórczej.

W Czechosłowacji doszło obecnie do zmiany rządu. Ustąpił gabinet koalicyjny 6-ciu stronnictw pod przewodnictwem Svehli, a jego miejsce zajął gabinet fachowy pozaparlamentarny dr. Czernego. Jest jednak pewnym, że Czechosłowacja stoi przed dalszymi objawami konsolidacyjnymi w swej polityce wewnętrznej. Chodzi mianowicie o wciągnięcie do współpracy w rządzie słowackiej partii ks. Hilaki. Ponieważ taka współpraca wzmacniałaby front czechosłowacki wobec opozycji niemieckiej oraz ponieważ znane są uczucia sympatii ludności słowa-

ckiej dla Polski, z naszego polskiego stanowiska należy wyrazić tylko życzenie, aby współpraca rządowa w Czechosłowacji objęła wszystkie grupy państwowe.

Jest to fakt wielkiej politycznej doświadczenia, że państwa środkowo-europejskie postępują nieustannie na drodze wewnętrznej konsolidacji. Jest to dowód krzepnięcia obecnego statutu politycznego Europy coraz trwalszego wobec dążeń rewolucyjnych Niemiec.

Współpraca w polityce międzynarodowej oraz konsolidacja w polityce wewnętrznej — to droga dla Polski i Czechosłowacji do odegrania tej roli w Europie środkowo-wschodniej, która się im należy i do której są powołane. (wł)

Przed ustąpieniem ministra spraw
wojskowych i ministra spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 marca (zo.) Właściwość politycznych utrzymują, że zadanie podwyższenia budżetu wojskowego ze strony gen. Żeligowskiego jest tylko manewrem dla umożliwienia sobie dymisji z honorem.

Warszawa, 20 marca (zo.) P. Skrzyński przybył w południe do prezydium Rady ministrów i objął urzędowanie. Natychmiast potem odbył roznowę z ministrem Raczkiewiczem, który złożył mu sprawozdanie i poruszył ponownie kwestię swego ustąpienia ze względu na chorobę serca.

Sprawa objęcia teki ministra spraw

wewnętrznych będzie przedmiotem rozważań kół politycznych w ciągu najbliższych tygodni. Słychać głosy domagające się, by to stanowisko zostało obsadzone przez parlamentarzystę.

Popołudniu premier był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, potem odwiedził p. marszałka Seimnu, z którym odbył przeszło godzinną konferencję. Ponadto premier przyjął prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych p. Debskiego, z którym ustalił termin posiedzenia komisji spraw zagranicznych na wtorek 23 bm.

Min. Skrzyński o wynikach marcowej
sesji Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 marca. (G.) Pan prez. Rady Ministrów Skrzyński udzielił w dniu dzisiejszym przedstawicielowi „Kurieru Czerwonego“ wywiadu o o-

statnich naradach w Genewie i w sprawie wejścia Polski na stałe miejsce w Radzie Ligi

REALNE WYNIKI MARCOWEJ SESJI DLA POLSKI.

Na wstępie p. Premier w następujący sposób scharakteryzował ogólne wyniki sesji marcowej Ligi: „Trzeba podkreślić, mówił p. Premier, że nie z naszej winy kwestia ta nie dała pożądanych wyników i odroczenie sprawy rozszerzenia Rady do jesieni. Okazało się, że Locarno, którego jesteśmy zwolennikami uratowało sytuację. Niemcy przyjęli spokojnie wynik sesji niewątpliwie dla nich przykry. Realnym wy-

nikiem narad genewskich jest fakt, że uznano konieczność naszego wejścia równocześnie z Niemcami. Zasada ta w Genewie stała się niemal powszechną. Potwierdził to publicznie delegat Belgii p. Vanderweid, który oświadczył, że 90 procent państw wchodzących do Ligi, a biorących udział w obradach zgromadzenia uznało nasze prawa do miejsca w Radzie.

PRZEŁOMOWY CHARAKTER SESJI DLA POLSKI

Sesia więc obecna była dla Polski przełomowa. Bo dotychczas zgromadzenie niejednokrotnie dokonywało wyborów do Rady, ale szanse nasze były niki nie kandydowaliśmy. lub też kandydując przepadalismy. Teraz po siedmiu latach uznano w pełni nasze prawa. Proszę pamiętać, że zarówno projekt stałego miejsca następnie stworzenie nowego miejsca niestałego w

Radzie, jako też możliwość wycofania się jednego państwa dla opróżnienia miejsca miało jedynie za cel opróżnienie fotelu dla Polski. Teraz wybrani do komisji, mającej opracować zmiany w Radzie będziemy wraz z Niemcami i innymi państwami przygotowywać na jesień potrzebną reorganizację Rady.

NA CZEM POLEGA NASZE ZWYCIĘSTWO.

Na pytanie, czy w jesieni otrzymamy należne miejsce w Radzie, pan pre-

mier odpowiadał: „Nie lubię przepowiadać tego, co się stanie za pół roku“.

Longines

precyzyjny zegarek

światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

CZAPKI L. B. SAFARI 3. LEGIONÓW 3.

Zwycięstwo nasze polega na tym, że cała niemiecka Liga uznaje prawo wejścia Polski do Rady. Trzeba pamiętać, że walka o rozszerzenie Rady toczyła się na dwóch płaszczyznach. Niektóre państwa przeciwnie były rozszerzeniu Rady z pobudek teoretycznych, inne zaś uważały za niepolityczne wszelkie zmiany w organach naczelnych Ligi z tego powodu, że obawiały się uszczuplenia praw zgromadzenia, w którym wszelkie państwa są równo uprawnione. Jeżeli mimo to tak powzięte nie uznano nasze prawa do miejsca w Radzie, to można to uważać za sukces. — Uważam ogólny wynik sesji za pomyślny“.

Następnie p. premier mówił o możliwości innego rozwiązania narad genewskich oświadczył: „Słyszałem głos, że byłoby lepiej, gdyby Niemcy nie potwierdzali ponownie paktu lokarnskiego i wycofali podanie o przyjęcie do Ligi. Pogląd to z gruntu fałszywy. Gdyby się istotnie tak stało, to Anglia by niewątpliwie się wycofała z polityki kontynentalnej, rozłączyła się węzły francusko-angielskie a w nieuniknionej konsekwencji Europa potoczyłaby się ku katastrofie“.

CZY ZMIENIA SIĘ NASZE STOSUNKI Z NIEMCAMI.

Na pytanie, czy należy oczekiwać po tem wyniku obrad genewskich poprawienia stosunków naszych z Niemcami minister oświadczył: „Otworzyliśmy drogę do tego. Co Niemcy zrobią nie wiem. Już sam wynik narad genewskich, że Niemcy oczekiwały 10 dni na przyjęcie do Ligi i to bezskutecznie, a mimo to zareagowały na to względnie spokojnie, dowodzi, że przynależność ich do Ligi może wpłynąć na pewną stopniową zmianę“.

Na ostatnie pytanie, czy prawda jest co pisała prasa niemiecka, że na wypadek nieuwzględnienia naszych postulatów przewidziana była zmiana naszej orientacji w stronę Rosji p. premier Skrzyński odpowiadał z uśmiechem: „Prasa polska nie powinna opierać swych informacji z pism niemieckich, które mają swoje oświecenie“.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE
RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 20 marca. (PAT.) Dnia 20 bm. Rada ministrów odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którym prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński zdał sprawę z sytuacji międzynarodowej Polski w związku z obradami w Genewie

WIEKSZOŚĆ POSŁÓW SPALA...

Ryga, 20 marca. (PAT.) Na skutek obstrukcji socjalistów wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało 16 godzin i zakończyło się dopiero o godz. 9 rano. Większość posłów spała.

KONCYLIUM EKUMENICZNE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Białogród, 20 marca. (PAT.) Według dziennika „Politika” koncylium ekumeniczne przedstawicieli kościołów prawosławnych odbędzie się na górze Atos w dzień św. Trójcy. Koncylium rozpatrzy szereg ważnych reform, przeważnie tych, które były rozważane przez koncylium konstantynopolańskie. Są to między innymi: Sprawa kalendarza i sprawa powtórnego małżeństwa duchownych. Przewidywane jest również nawiązanie rokowań w sprawie ściślejszych stosunków z kościołem anglikańskim. „Politika” dowiadyuje się, że kościół katolicki zamierza przysłać swego obserwatora.

FRANCJA ROKUJE Z ABD-EL-KRIMEM.

Paryż, 20 marca (AW.) „L'Oeuvre” donosi, że na posiedzeniu parlamentarnej komisji dla spraw wojskowych, jeden z posłów wystosował pod adresem min. wojny Painlevégo zapytanie, czy między Abd-el-Krimem a Francją i Hiszpanią toczy się rokowania pokojowe. Minister nie zaprzeczył temu formalnie i oświadczył, że Francja pod warunkiem nienaruszania swej godności i pewagi wyraziła gotowość zawarcia pokoju z władcą Riffenów.

PRZED ZMIANAMI W RZĄDZIE RUMUŃSKIM.

Wiedeń, 20 marca (AW.) „W. Allg. Ztg.” donosi z Bukaresztu, że z końcem bm. nastąpią ważne zmiany w rządzie rumuńskim i w związku z tem będzie ustalony sposób cofnięcia zrządzenia się tronu przez ks. Karola.

MUSSOLINI WYGŁOSI WIELKĄ MOWĘ POLITYCZNĄ.

Rzym, 20 marca (AW.) Z okazji 7-lecia ruchu faszystowskiego zapowiadano uroczystości, w czasie których Mussolini wygłosi wielką mowę polityczną.

KRYTYCZNA SYTUACJA W PEKINIE.

Nowy Jork, 20 marca (PAT.) Doniesienia z Pekinu przedstawiają położenie w mieście jako krytyczne. Obawiają się tam plądrowania miasta przez żołnierzy. Straże poselstw znajdują się w pogotowiu. Grupy studentów przeciągają ulicami i domagają się odwołania z Pekinu wszystkich obcych dyplomatów. Wśród Europejczyków zaczyna się szerzyć zaniepokojenie. W mieście został proklamowany stan oblężenia.

Pekin, 20 marca. (PAT.) Na specjalnym posiedzeniu gabinetu omawiano depeşe Feng Ju Kianga potępiającą prezesa rady ministrów za to, że nie zdołał utrzymać ładu bez narażenia na śmierć wielu studentów. Na posiedzeniu postanowiono, że gabinet poda się natychmiast do dymisji, poczem dymisję przesłano na ręce szefa egzekutywy.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**WÓDKI I LIKIERY BACZEWSKIEGO****NIEBYWAŁA OKAZJA!****TYLKO KRÓTKI CZAS!****ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH W MAGAZYNIE JULIANA DĄBROWSKIEGO JUBILERSKIM**

We Lwowie, ulica Akademicka 1. 2.

2355n

Losy rządu Brianda niepewne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 marca. (G.) Korespondent „Kurier Warszawski” donosi z Paryża, iż koła polityczne krytykują onegdajszą rozprawę w Izbie poselskiej, żadna bowiem z kwestii żywotnych, dotyczących życia narodu nie była poruszana. Zamiast przeprowadzić wielką dyskusję nad sprawami polityki ogólnej, Izba zajmowała się wyłącznie osobą Malvy'ego.

Sytuacja nowego gabinetu Brianda pozostaje wciąż niepewna, gdyż większość otrzymana onegdaj przez rząd, tyczyła się Malvy'ego, nie zaś polityki

rządu. Stanowisko opozycji w tej sprawie, sprowadziło na stronę rządu radykałów społecznych i socjalistów, którzy początkowo zamierzali się powstrzymać od głosowania.

Tak powstałe votum zaufania, nie usuwa perspektywy dalszego przesilenia. Jeżeli rząd nie otrzyma votum zaufania w sprawie budżetu przed Wielkanocą, to zdaniem kół politycznych trzeba będzie się zastanowić przed koniecznością rozwiązania Izby. Nie sposób bowiem rządzić bez wyraźnej większości.

Socjaliści zachowają wolną rękę.

Paryż, 20 marca. (PAT.) Stronnictwo socjalistów zjednoczonych ogłosiło odezwę wyjaśniającą, że utworzenie stałej większości, któraby przedsięwzięła śmiałe reformy i nie zawahała się dotknąć przywilejów kapitału jest obecnie niemożliwe. Odezwa głosi, że stronnictwo zachowa w stosunku do Brianda całkowitą niezależność postępowania, kłaść jednakże bę

dzie nacisk na natychmiastowe podjęcie energicznej akcji w kierunku uzgodnienia finansowego i stabilizacji pieniądza

W końcu domaga się odezwa rewizji konstytucji i zapewnia, że socjaliści gotowi są przyjąć na siebie władzę w przekonaniu, że rząd zdecydowany przywrócić suwerenność cieszyć się będzie poparciem narodu.

„BLUSZCZ”

najtańszy społeczno-literacki ilustrowany tygodnik kobiecy

obejmuje całość zainteresowań kobiety polskiej (48 stron druku).

Ilustrowany dodatek mód, zawierający około 15-tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót natural. wielkości, zastępują w zupełności drogie zagr. żurnale.

Prenumerata miesięczna zł. 4.30 — Nr. pojedynczy zł. 1.40. 1767

Administracja: Warszawa, Krak. Przedm. 99 (Plac Zamkowy). Konto PKO. Nr. 3760.

Pokłosie obrad genewskich.

„IZWIESTJA” O ODROCZENIU PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI

Moskwa, 20 marca. (PAT.) Z powodu odroczenia przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów „Izwestja” piszą, że przyrzeczenia danego Niemcom w Locarno nie dotrzymano. Dążenie do unicestwienia traktatu lokarneńskiego, zdaniem dziennika, wniosło na porządek

dek dzienny zagadnień Ligi Narodów gruntowną zmianę całego systemu traktatu wersalskiego. Zmiana jednak tego statutu byłaby możliwa tylko przez nową wojnę. W tem tkwi głębokie znaczenie obecnego przesilenia w Lidze Narodów.

STOSUNEK ARGENTYNY DO LIGI NARODÓW.

Londyn, 20 marca. (PAT.) Reuter do danie rekonstrukcji Rady Ligi Narodów z Buenos Aires, że argentyński dowód przed rozstrzygnięciem przez konfederację spraw zagranicznych oświadczył, że Argentyna nie weźmie udziału w pracach komisji mającej na celu zbadać

REFLEKSJE WSKUTEK WETA BRAZYLII

Paryż, 20 marca. (PAT.) Omawiając stanowisko Brazylii zajęte w Genewie „Petit Parisien” zaznacza, że veto Brazylii uniemożliwiające zgromadzeniu przyznania Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi dowiodło konieczności rozważenia sprawy utworzenia rad wykonawczych odrębnych dla ka-

żdego kontynentu, ponad którymi stałaby Rada Ligi jako najwyższy rozjemca. Liga Narodów — pisze dziennik — przechodzi przesilenie rozradowe, z którego jednak winna wyjść lepiej zorganizowana oraz lepiej przystosowana do coraz bardziej skomplikowanej pracy jaka ją czeka.

POLITYKA LOCARNA W NIEMIECZACH OTRZYMA POPARCIE.

Berlin, 29 marca. (PAT.) Kanclerz Luther i minister Stresemann odbyli dziś naradę z przywódcami frakcji parlamentarnych socjalistów i niemieckonarodowych.

„Tägliche Rundschau” podaje że w rezultacie tej narady rząd Rzeszy liczy na dalsze poparcie socjaldemokratów w czasie debaty nad polityką zagraniczną.

Berlin, 20 marca. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, że w ciągu dnia

dzisiejszego przywódcy frakcji parlamentarnych popierających rząd mają odbyć naradę ze swoimi frakcjami w sprawie zajęcia stanowiska wobec rządu w toku rozprawy parlamentarnej nad polityką zagraniczną. Kanclerz przyjmie w ciągu dnia dzisiejszego przywódców partii socjalistycznej, niemieckonarodowej i gospodarczej. Według doniesień „Berliner Tageblattu” stronnictwa umiarkowane mają zamiar postawić w ciągu rozprawy nad

polityką zagraniczną rządu wniosek zalecający dalsze prowadzenie tzw. polityki Locarna. W kołach stronnictw umiarkowanych panuje podobno przekonanie, że za wnioskiem tym głosować będą również i socjaliści.

„ZŁĄCZONE RADY NARODOWE”.

Paryż, 20 marca (AW.) Nawiazując do krytycznej sytuacji w jakiej znalazła się ostatnio Liga Narodów. „Petit Parisien” rozpatruje projekt utworzenia złączonych Rad Narodowych w miejsce Rady Ligi Narodów, które wspólnie, na plenarnym posiedzeniu wybrałyby Radę, będącą sądem arbitrażowym na wypadek konfliktu między Radami.

PLAN DAVESA I 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Berlin, 19 marca. (PAT.) Według wiadomości „Vossische Ztg.” na wczorajszym posiedzeniu konferencji ministrów pracy w Londynie miało dojść do poważniejszej różnicy zdań. Przedstawiciel Niemiec zgłosił zastrzeżenie iż konwencja waszyngtońska o 8 godzinym dniu pracy nie będzie stosowana w Niemczech, w całej pełni, jeżeli ciężary nałożone na Niemcy w planie Davesa wymagać będą przedłużenia czasu pracy.

PLEBISCYT W SPRAWIE ODSZKODOWANIA DLA B. PANUJĄCYCH NIEMIECKICH.

Berlin, 19 marca. (PAT.) Pisma dzisiejsze omawiają obszernie rezultaty zamkniętego wczoraj głosowania wstępnego do plebiscytu w sprawie odszkodowań dla b. niemieckich rodzin panujących. Cyfry będą dokładnie znane dopiero w przyszłym tygodniu. Według obliczeń niektórych pism ogólna liczba osób, które wpisały się na listy wynosi około 12 milionów. Kommentując niektóre wyniki częściowe pisma stwierdzają, że np. w Berlinie wpisało się więcej osób, niż podczas ostatnich wyborów do Reichstagu głosowało na partię socjalistów, komunistów, demokratów i centrum. Ponieważ dwie ostatnie partie zaleciły oficjalnie swoim wyborcom powstrzymanie się od głosowania, przeto z rezultatów tych wnoszą o znacznym przesunięciu się na lewo nastrojów wśród mas wyborczych.

KAWA RIEDLA**KARDYNAŁ DUBOIS ODZNACZONY ORDEREM ORŁA BIAŁEGO.**

Paryż, 20 marca. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste wręczenie orderu Orła Białego arcybiskupowi kardynałowi Dubois. Wręczenia dokonał w pałacu arcybiskupim ambasador Chłapowski. Kardynał Dubois przyjął ambasadora w otoczeniu całego personelu kurii arcybiskupiej i podziękował w wyrazach natchnienia i gorącej sympatii dla Polski.

KREDYTY RZĄDOWE DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa, 20 marca (AW.) Kredyty rządowe dla samorządów na roboty inwestycyjne zostały już uchwalone w wysokości 3,5 milj. zł. miesięcznie.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Śląskiego.

Warszawa, 20 marca. (PAT.) B. wiceminister Karśnicki wyjechał 19 b. m. do Paryża na posiedzenie rady nadzorczej Banku Śląskiego. Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku dziennym obrad rady tego banku w nadchodzący wtorek wyjadą również do Paryża pp. Wojtkiewicz i Korwin-Szymanowski.

PORZĄDEK DZIENNY PONIEDZIAŁKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Sejmu o sędziach i prokuratorach i kilkakrotnie odkładane sprawozdanie komisji, powołanej dla zbadania stosunków w wzięciennictwie.

LIKWIDACJE EKSPOZYTUR POLICJI POLITYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (G) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, którego mocą dnia 1 kwietnia ekspozytury policji politycznej zostaną wcielone do powiatowych komend policji państwowej. W miastach wydzielonych tj. takich, które posiadają miejskie komendy policji, obejmujące swem działaniem tylko teren danego grodu, ekspozytury policji politycznej wcielone będą do tych komend.

P. GLIWITZ O SWOICH WRAŻENIACH Z NARAD GOSPODARCZYCH W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Wczoraj powrócił do Warszawy z Gdańska dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Gliwitz. Bawił on w Gdańsku w celu zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczymi. Ponadto konferował z członkami Rady portowej i przedstawicielami życia gospodarczego. P. Gliwitz odniósł ze swego pobytu wrażenie, że przy wzajemnej współpracy stosunki powinny się ułożyć ku obopólnemu zadowoleniu i korzyści obustronnej.

RADA NACZELNA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Organizacja Rady naczelnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dobiega końca. Lista członków Rady naczelnej, mających być mianowanymi przez ministra oświaty w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych jest ostatecznie już ustalona. Pierwsze posiedzenie Rady naczelnej odhędzie się w Warszawie dnia 28-go b.m.

AKADEMIA KU CZCI GEN. JÓZEFA HALLERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (G) Wczoraj w dniu uroczystości gen. broni Józefa Hallera, twórcy błękitnej i ochotniczej armii odbyła się w restauracji obywatelskiej ku jego czci uroczysta akademja, urządzona staraniem „13 warszawskiej drużyny harcerskiej”. Na akademję przybyli liczne delegacje zrzeszeń harcerskich, przedstawiciele sztuki i literatury, liczne organizacje społeczne itp.

Do gen. Hallera, który z powodu choroby nie mógł przybyć na uroczystość, wysłano depesze z wyrazami czci i hołdu, oraz z życzeniami powrotu do zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny.

TRAKTAT HANDLOWY Z PERSJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu traktatu handlowego, mającego się zawrzeć między Polską a Persją. W wyniku konferencji ustalono instrukcje dla posła polskiego w Teheranie.

TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. 20 marca. (AW) Jutro rozpoczyna się w Warszawie Tydzień Obrony Przeciwgazowej. Jednym z efektownych punktów programu będzie odcięcie Warszawy od Pragi zasłoną dymową, które wykona kompanja gazowa.

SPRAWA UPOSAŻEŃ URZĘDNIKÓW

Warszawa. 20 marca. (AW) Na środowym posiedzeniu Rady min. będzie rozważana sprawa uposażenia urzędników zredukowanego w pierwszym kwartale rb. dwukrotnie o 5 punktów mnożnej i o 4 i pół — 6 proc. Jak słychać większość ministrów wypowiada się przeciwko przywróceniu urzędnikom pełnych poborów.

PORANEK KINEMATOGRAFICZNY w niedzielę 21. bm. „UPIÓR w OPERZE”

DZIŚ PREMIERA 21/3 1926 „APOLLO”

„ŚWIAT BEZ KOBIET”

Oszalałający dramat miłości i intryg w 10 aktach
Młodsze noce i miłości księżat i kurtyzan w Paryżu. 2361

Gen. Zeligowski uspokaja byłych generałów austriackich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Chodzą pogłoski, że minister spraw wojskowych wystosował już pismo do generałów byłej służby austriackiej, którzy dotknięci wywiadami p. Piłsudskiego, zażądali satysfakcji w drodze przekazania sprawy sądowi generałskiemu.

Gen. Zeligowski uspokaja dotkniętych generałów zapewnieniem, że p.

Piłsudski nie miał zamiaru uchybienia czci któregokolwiek z generałów, że za tem nie ma przyczyny do wytaczania sprawy.

W związku z tem krąży pogłoski, że gen. Zeligowski wobec jednolitej postawy korpusu generałskiego, zamierza ustąpić w najbliższym czasie.

„Polska Zbrojna” organem Piłsudczyków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Krakowski „Głos Narodu” podaje następujące wiadomości:

Przed dwoma tygodniami pojawił się w prasie notatki o zmianie kierownictwa w piśmie p. t. „Polska Zbrojna”. Pismo to, dotychczas półoficjalny organ Min. Spraw Wojsk., przechodząc pod kierownictwo osoby cywilnej, zapowiedziało śmiało i zdecydowaną obronę praw i interesów wojska. Okazuje się, że powyższe oświadczenie nowo redaktora ma na celu wyłączenie ukrycie prawdziwych zamiarów.

Udziały bowiem „Polski Zbrojni”, będące własnością dotychczasowego redaktora p. Remigiusza Kwaśkowskiego, wykupił p. Fryze, właściciel

wyzwoleniowego „Kurjera Porannego”, redakcję objął Jerzy Krygier, a do nowego komitetu redakcyjnego weszli: poseł z Wyzwolenia, pułk. Miedziński, pułk. Koc i pułk. Lilienfeld-Krzewski, wszyscy piłsudczycy.

Powyższa gra jest zupełnie przejrzysta. Wyzwolenicy z pod znaku Piłsudskiego, nie mogąc w inny sposób opanować ducha naszej armii, zagarnęli dotychczasowy półoficjalny organ, a żeby za jego pomocą i przy nieświadomości oficerów o zmianie w nim stosunków, przesadzać do korpusu oficerskiego idee wyzwoleniowo - piłsudskie.

Rady naczelne stronnictw sejmowych przy pracy.

PRZYGOTOWANIA W WYZWOLENIU DO KONGRESU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Wczoraj obradował zarząd główny Wyzwolenia nad porządkiem dziennym kongresu, który się rozpocznie dziś i potrwa dwa dni. W rezolucji Wyzwolenie ujawni cały swój program polityczny i

społeczny, który będzie się pokrywał całkowicie z dotychczasową polityką klubu i stronnictwa. W prasie wyzwoleniowej pojawiły się rozmaite ostrzeżenia przed niepożądanymi gośćmi w osobach byłych secesjonistów.

RADA NACZELNA NPR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (zo) Dziś rozpoczęły się obrady Rady naczelnej NPR. Na porządku dziennym sprawozdanie prezesa klubu p. Ponieci z polityki klubu na terenie parlamentarnym i sprawozdanie min. Chądzyńskiego, jako przedstawiciela stroni-

ctwa w rządzie koalicyjnym. W sprawozdaniu, minister uwzględnił położenie gospodarcze i polityczne. Na ostatnim punkcie wreszcie sprawy organizacyjne w związku z kongresem, który ma się zebrać w najbliższym czasie.

Zamach przyczyną katastrofy pod Rogowem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 marca. (G) W sprawie katastrofy pod Rogowem „Gazeta Poranna Warszawska” dowiaduje się następujących szczegółów:

Nadzwyczajna komisja śledcza po przeprowadzeniu szczegółowych badań oświadczyła, że za przyczynę katastrofy uważać należy bezwzględnie zamach. Obmyślano go w sposób bardzo sprytny, wymijając stęczy, któremi jest przynocowana pałeczka do

iglicy zwrotnicy. Dzięki temu, gdy urzędnik dokonał mechanicznego przesunięcia zwrotnicy z bloku, jedna tylko iglica przesunęła się na właściwe łożysko, druga zaś na skutek wyjęcia pałeczki pozostała na miejscu. W ten sposób zwrotnica skierowana była równocześnie na dwa tory, wskutek czego musiało nastąpić wykoślenie.

Jest to już trzecia z kolei katastrofa pod Rogowem w ciągu jednego roku.

Z obrad Komisji budżetowej

Warszawa. 20 marca. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, które

przebiegało do godz. 2 w nocy dokończyła rozprawy szczegółowe nad budżetem MSW. Przyjęto według

Herbata RIEDLA

przedłożenia rządowego dział lotnictwa wojskowego, resztę działów przyjęto również bez zmian. Sprawy przemysłu wojennego odłożono do trzeciego czytania. W ciągu rozprawy poseł Dąbski (Str. Chł.) przedstawił wniosek o skreślenie w budżecie pozycji na sądownictwo wojskowe. Po wyjaśnieniach przedstawiciela M. S.W. pułkownika Petrażyckiego, poseł Dąbski zapowiedział poruszenie tej sprawy przy trzecim czytaniu. W ten sposób drugie czytanie budżetu MSW. zostało zakończone.

Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym, po ukończeniu debaty generalnej nad budżetem ministerstwa kolei przystąpiła do dyskusji szczegółowej, zatwierdzając przedewszystkiem budżet administracyjny min. kolei, a mianowicie: Dochody zarządu centralnego przyjęto w kwotach prelininowanych przez rząd w wysokości 195.350 zł. W wydatkach postanowiono zmniejszyć liczbę etatów z 440 na 404. Następnie zmniejszono różne wydatki osobowe do kwoty 50.000, wydatki biurowe do kwoty 110.000, wydatki na wydawnictwa na 15.000, remont i konserwację budowli do 60.000 zł. Dział żeglugi powietrznej postanowiono przenieść do działu przedsiębiorstwa kolejowego. W dalszym ciągu komisja przystąpiła do ogólnego planu finansowo - gospodarczego przedsiębiorstwa kolejowego i przyjęła w dziale wpływów dochody z przywozu osób w kwocie prelininowanej przez rząd, tj. 272.010.000 zł., wpływy z przewozu bagaży zmniejszono do 14 milionów w stosunku do wyników z roku ub., wpływy z przewozu towarów zaś uchwalono w wysokości 516 milionów tj. o 12 milionów więcej, niż prelininował rząd.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PŁATNE GOTÓWKĄ do natychmiastowego kupna CYSTERNY

zdolne do ruchu nowszej daty 19 kbm do transportu przetworów ropnych. — Oferty na adres: ..

Inż. Z. REGENSTREIF
Biuro sprzedaży stali „Huty Bismarka”
Kraków, Batorego I. 12. 2117n

P. T. KLIENTELE

Biura Obrony w sprawach podatkowych
śp. Stefana Garczyńskiego
Lwów, Senatorska 6. Tel. 15 70.
zawadamia się, że kancelarię prowadzi się nadal przy współpracy wybitnych sił fachowych. 2343n

DR. LEOPOLD SCHELLENBERG
p. wrócił i ordynuje w chorobach kobiecych
coziennie od 3-5, ul. Fredry 6. 2340n

Najlepszy i najelegantszy
KAPELUSZ
FILCOWY

MARKI GOEPPERT MARKI

w najnowszych fasonach i kolorach
poleca w wielkim wyborze firma

ANTONI KAFKA
LWÓW, UL. HALICKA L. 4. 2341n

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś p.

Zofji Juhrowej

odbędzie się w drugą rocznicę śmierci
we wtorek dnia 23 bm. o godzinie 9 rano w kościele Św. Marii Magdaleny. 2341n

Przegląd prasy.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów prof. Handelsman zdał sprawę z działalności polskiej członków Zarządu Centralnego Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

Nad sprawozdaniem p. Handelsmana — jak donosi „Nasz Przegląd” — wywiązała się dyskusja, w toku której sen. Ringel zapytał, czy i o ile kwestia t. zw. ugody polsko-żydowskiej wzgl. „numerus clausus” w Polsce była przedmiotem ostatniej sesji Zarządu.

Prof. Handelsman oświadczył, że generalny sekretarz Unii, prof. Ruysen złożył sprawozdanie, obejmujące treść porozumienia między rządem a Kołem żydowskim i dołączył od siebie uwagi co do znaczenia tej ugody.

Prof. Handelsman zażgnął również, że delegat rosyjskiego emigracyjnego Stowarzyszenia Przyjaciół L. N., prof. Wisznjakow, zainteresował prof. Ruysena co do niewykonania „ugody” przez rząd polski a specjalnie co do „numerus clausus”, dodając, że rząd polski rozmyślnie wydał okólnik o zniechęceniu „numerus clausus” z opóźnieniem, już po zamknięciu wpisów.

Prof. Wisznjakow powołał się przytem na mowę pos. Reicha z 2. marca br. w której pos. Reich stwierdził, że rząd nie dotrzymał zobowiązań, zawartych w „ugodzie”.

Na to prof. Handelsman, według swego sprawozdania, odpowiedział twierdzeniem, że okólnik wyłany był we właściwym czasie, czego do wodom ma być — jego zdaniem — fakt, iż np. uniwersytet warszawski zastosował się do jego wskazówek.

Po tem oświadczeniu prof. Handelsmana, sen. Ringel zabrał powtórnie głos i przypomniał, że na Zjeździe warszawskim Stowarzyszeń Przyjaciół L. N., po dłuższych konferencjach z prof. Aulardem i po zasięgnięciu informacji z rozmaitych źródeł Zjazd uchwalił rezolucję stwierdzającą z zadowoleniem, że zawarto porozumienie między rządem a mniejszością żydowską i że na podstawie tego porozumienia „numerus clausus” w przyszłości jest niemożliwy.

Był to wielki sukces dla Polski na terenie międzynarodowym, tem ważniejszy, że Węgry na tym zjeździe

NAJWIĘKSZY WYBÓR POCZTÓWEK WIELKANOCNYCH
POSIADAJĄ SKLEPY TOW. „RUCH” S. A.
L W Ó W
 KILINSKIEGO 1. — TEL. 26-29. ROMANOWICZA 10. — TEL. 47-95.

poniosły porażkę, gdyż stosowanie „numerus clausus” w tym kraju stało napiętnowane.

Wobec tego jednak, że rząd polski, a szczególnie min. St. Grabski, nie dotrzymał przyrzeczeń w sprawie „numerus clausus”, a przeciwnie są niezbita dowody, że na niektórych uniwersytetach, a specjalnie na lwowskim — wprowadzono „normę procentową”, zachodzi obawa, że na najbliższym zjeździe polozemie Polski będzie jeszcze znaczenie nieprzyjemniejsze, niż na Zjeździe w Lyonie w 1924 r.

Bedzie to wina rządu, który nie dotrzymał swych zobowiązań, jeśli sprawa ta stanie się przedmiotem dyskusji na Zjazdach.

„Nasz Przegląd” uważa się, że studenci rumuńscy usiłują siłą żydów z uniwersytetu i tłumaczy, czego „właściwie domaga się” młodzież rumuńska.

O „numerus clausus” nie może być mowy. Egzaminacy bakalaureckie, ustanowione dla młodzieży „mniejszościowej” zamknięte przed nią podwoje wyższych uczelni i teraz z całą pewnością odsetek studentów żydów na wyższych uczelniach rumuńskich stanowczo nie przekracza stosunku ludności żydowskiej do rdzennej ludności rumuńskiej. Nie zadawania to jednak apetytów chłigantów studenckich.

Mówią oni już teraz o zupełnem wyrugowaniu żydów z uczelni rumuńskich i do tego celu zmierzają wszystkie ekscesy. Zresztą niedalekim już jest czas, gdy uniwersytety rumuńskie będą zupełnie wolne od żydów. Jeżeli studenci wyższych semestrów zmuszeni są kontynuować studia na uczelniach rumuńskich, to abiturjenci szkół średnich nawet nie próbują już wstępować do uniwersytetów, które stały się widownią najpodlejszej hecy i odrzu wyjeżdżają za granicę.

A rząd? Z cyniczną obłudą zasłania się różnemi wykretami. „Z policją nie możemy sobie dać rady, żandarmi są po stronie „czystych” odpowiada interpelowany w tej spra-

wie podsekretarz stanu spraw wewnętrznych p. Tatarescu.

Wypadki uniwersyteckie poruszyły do głębi całą opinie żydowską w Rumuni i wywołały odruch protestu nawet wśród Rumunów „wyznania mojżeszowego”. Ci ostatni ogłosili ostatnio odezwę, będącą aktem oskarżenia przeciw obecnym władzom w państwie. Reakcyjny parlament nie mógł ominąć milczeniem tego protestu tych najpotulniejszych żydów i tłumaczył się, że fakty, wymienione w odezwie, przedstawione zostały w przesadnym świetle. Na to „Związek Rumunów wyzn. mojżeszowego” odpowiedział, że bierze pełną odpowiedzialność za opublikowane w odezwie fakty. Spór ten jeszcze nie jest zakończony, sam fakt jednak, że najbardziej wierni rządowi żydzi przeszli do opozycji, świadczy wymownie o atmosferze w jakiej wypada obecnie żyć żydostwu rumuńskiemu.

Położenie akademików żydowskich stało się nieznosne.

Były prezes „Koła żydowskiego” p. Reich boleje w „Chwili” nad tem, że „wieczna lampka” pokoju została w Genewie, jeśli nie całkowicie zniszczona, to znacznie przytłumiona. Winne tej zbrodni — zdaniem p. Reicha — są Niemcy, ale i Brazylija, ale i dyplomacja wielkich mocarstw.

Co bowiem wielkiego było w Locarno — to nie giesty i mowy dyplomatów, lecz duch z mów tych i gestów się wybijający, to nowy wiatr, który zawiąć się zdawał w starym świecie, zniszczonym pożogą wojenną i obwieścić się zdawał, że rodzi się coś nowego, nowy porządek rzeczy, oparty nie na kombinacjach tańej dyplomacji i czczych a nieszczerzych wyznaniach „militarnych”, lecz na wspólnej woli do zlikwidowania starego systemu dążeń zaborczych i solidarnem współpracy przedstawieli ludów nad dziełem pokoju.

Zadowolony p. Reich jest tylko z p. Skrzyńskiego i dyplomacji polskiej.

Niezawodnie przeciwnicy Locarno i Ligi Narodów w Polsce nie będą

obecnie ministrowi spraw zagranicznych szczeni zarzutów, że wierzy w sofizmaty i pracuje nad ich realizacją mimo, że rzekomo dla Polski stanowczą one poważne niebezpieczeństwo. Takie same groiny nie mia, też zapewne i twórców „ugody lokarniejskiej” w państwach innych a przede wszystkim Chamberlaina i Brianda, których myśli i usiłowania pacyfistyczne zechcą propagatorzy nienawiści piętnować jako nierealne fantazje, grzebiące ich kraje w przepaść.

Tenże p. Reich w następnym numerze „Chwili” zapewnia, że nowa polityka Koła żydowskiego jest dawać polityką i że nie uległo zmianie prócz osób, polityka p. Reicha kierujących.

Badzco badz nastąpiło porozumienie i zrobiło się kompromis.

Chcimy wierzyć, że kompromis ten będzie trwał, a ze swej strony dajemy zapewnienie, że o ile nowy prezes nie przekroczy linii zakreślonej — w ślad dotychczasowej polityki — jego własna deklaracja i nie pozwoli, by polityka żydowska pod wpływem przypadkowych okoliczności czy czyjegokolwiek niezadowolenia schodziła na bezdroża, z całą serdecznością udzielimy mu poparcia, starając się, by ster zatrzymał już do końca kadencji sejmowej. „Dla uniknięcia” wszelkich nieporozumień p. Reich raz jeszcze przypomina, że

Koło żydowskie uznaje linię polityczną „porozumiewania się z każdym rządem dla uzyskania największych korzyści”, unikania „opozycji dla opozycji”, tudzież „popierania mniejszości narodowych”. Zgodnie z prawem jednomyslną opinią, pamiętając dziś w Kole i będąc podkładem wniosku p. Reizesa, uchwalono przejście do opozycji, uzasadnione faktem — stwierdzonym zresztą przed miesiącem przez Konferencję Sjonistów Wschodniej Małopolski — że rząd prowadzi politykę „eksterminacyjną” przeciwko żydom i pozwala na panie szenie się „numerus clausus” w sposób, urągający cywilizacji i konstytucji. Po myśli tej samej linii politycznej idzie wreszcie — również jak na konferencji małopolskiej, acz w sposób bardziej ogólny — uznawanie pozytywnej wartości „ugody”, przez stwierdzenie w osobnym ustępie, że rząd „mimo usiłowań starał prezesa porozumienia polsko-żydowskiego z dnia 4. lipca 1925 r. nie wypełnił”.

C. Z. M.

Skoro tak często i aż do znużenia wykpiwamy wszelaką słomazarność rządu i rozrzutność i wyschniętą inicjatywę i brak energii, godzi się też — sama słusność każe — zwrócić uwagę na to, co jest w zamierzeniach władzy nowe, dobre i celowe, na pomysły oparte na zasadzie nowoczesnej techniki pracy, ekonomii czasu, a wynikłe z dobrego rozumienia ciężkiej sytuacji. Mało ich bywa, tem głośniejsze więc krzyczeć trzeba, gdy się taki dobry urodzi. Jednemu pragnę właśnie zwrócić uwagę, bo oto wyszedł niedawno w życie cichutko, bez rozgłosu i zapewne da się już wkrótce odczuć wydatnie.

Jednym słowem jest to C. Z. M. Pierwsze słówko może trochę niemile dla ucha: centrala, ale nie żrażajmy się, bo za to całociek niezwykle szczęśliwa i zbawiona: „Centrala zbędnych mebli przy ministerstwie skarbu, Warszawa, ul. Rymarska”.

Do czego służy? Jaka pełni rolę, po co nam wogóle taki nowy urząd? Powoli, cierpliwie, zaraz zobaczymy. Myśl wypłynęła z bystrości i prze widującego ujęcia sytuacji dzisiejszej i rzeczywiście udało się inicjatorowi tej instytucji uchwycić pewne niedomaganie w zapobiegawczy tryby dotychczasowej organizacji.

No tak, ale co mają w ministerstwie skarbu do czynienia zbędne meble? Powolutku mój kogutku. Wia-

domo, że wskutek ostatnich redukcji zwolniono z posad znaczne zastępy urzędników. W Polsce mamy mniej więcej tyle stołków i biur, ile jest urzędników. (Wprawdzie nie każdy urzędnik ma swoje biurko i nie każdy urząd wymaga siedzenia, ale znowu jest wielu takich, którzy siedzą na dwóch stołkach i to się wyrównuje). Słusznie majstruje wytrychem, literat macha piórem, lotnik pracuje po tezem, krawiec dolarem, zaś urzędnik pracuje siedzeniem. Siedzi na krześle, siedzi przy biurku. (Inna rzecz czy to dobrze, czy źle. Warszawiacy powiadają, że właściwość owa jest przekleństwem dziedzictwem po Austrii, które weszło w krew i kość państwową administracji polskiej. Kto ma rację nie głupim rozstrzygać, Bóg ich tam wie i kiedyś osądzi). Owoż po ostatnich redukcjach, w wielu urzędach stanęły bezczynnie biurka i szafy i nieprzeliczone zredukowane stołki, które wcale nie urzędują, bo nikt na nich nie siedzi.

Z drugiej strony po ośmiu latach niepodległości ta i owa noga się tlamala, to i owo krzesło wysiedziało, tak, że wymaga najrychlejszego remontu, lakieru, naprawy. Tym oto brakiem ma zaradzić C. Z. M. czyli, jak już powiedziałem, Centrala zbędnych mebli przy ministerstwie Skarbu. Warszawa, ul. Rymarska.

Ważny przykład, dla lepszego zrozumienia. W urzędzie skarbowym w Pucku wskutek redukcji trzech urzędników stoja do dyspozycji trzy kize-

sla i jedno biurko. Równocześnie w składnicy państwowej w Dubnie dwa krzesła mają połamane nogi, (zapewne dzięki intensywnemu urzędowaniu), a rozbite biurko wola o stolarza. Proszę pamiętać: Puck ma zbędne biurko i trzy krzesła, Dubno potrzebuje dwóch krzeseł i biurka. Tymczasem urząd celny na Orawie potrzebuje także i jak najgwałtowniej szafy na akta, naczelnik Izby skarbowej w Białymstoku ma właśnie taką bardzo porządną, a zbędną szafę. Naturalnie oboj nie o sobie nie wiedzą, bo skąd Białystok do Orawy? Otóż temu wszystkiemu zaradzi doskonale nowo utworzona C. Z. M.

Zadaniem jej jest mietyko zrejestrować i poznać wiadomość o wszystkich nadliczbowych i zbędnych stołkach, szafach, spiruozkach, wieszadłach i umywalkach na całym obszarze państwa, ale przede wszystkim zgromadzić te stołki, szafki i umywalki w Warszawie przy ul. Rymarskiej i stamtąd dopiero rozdzielać je wedle uprzednio zgłoszonego, każdego-czesnego i uzasadnionego zapotrzebowania. Więc urząd podatkowy w Pucku posle swoje trzy krzesła do Warszawy, która przydzieli je składnicy w Dubnie, tamżesamo powedruje szafę pana naczelnika z Białegostoku, aby wkońcu znaleźć się na Orawie.

Tu nasunąć się mogła niejaka wątpliwość: Po co bowiem ta podróż trzech krzeseł z Pucka do Warszawy (443 km.) i z Warszawy do Dubna (530 km.), przypadek mógłby zarządzić,

że bliższe Puckowi gimnazjum w Bydgoszczy akurat potrzebuje biurka, a Luck i Równo mają tyle stołków, że mogą je przystawić do Dubna?!

Tak wnioskuje tylko ludzie krótkowzroczni, małostkowi. Przy załatwianiu doniosłych spraw państwowych należy mieć na oku nie jakiś tam jeden szczegół lecz całość i kompleks warunków, tak, aby jednem pociągnięciem uleczyć można kilka niedomagań odrazu. Owe wędrujące biurka, zredukowane krzesła i transportowane z jednego końca państwa na drugi stołki nie tylko zaspokoja potrzebę urzędów, lecz zaradzą innej bolączce: oto ożywia ruch kolejowy i podniosą tonaż przewozu. Ież bowiem uruchomi się bezrobotnych pociągów, ile pracy przybedzie dla druzyn parowozowych, konduktorskich, jadowniczych! A transport na kolei w Pucku i przywóz z kolei w Dubnie? Zarobią sobie spedytorzy, właściciele furmanek, platform, samochodów ciężarowych, którzy także żyć muszą. A jeśli która szafa nie wytrzyma męczącej podróży od morza do morza, lub w którym krześle, czego nie dać Boże, odleca nogi? Tem-ci lepiej, bo znowu korzysć dla innej gałęzi przemysłu. Zarobią stolarze, klejarze, lakiernicy i pozmaici bracia Alberci, pokażne grosiwo wpłynie też do kas skarbowych już z samych opłat stemplowych na kwity.

Jeżeli C. Z. M. będzie prowadzona nie tylko energicznie, ale i rozumnie, wówczas przysłuży się też celom wyższymi, szlachetniejszymi: Odległe dzielnice sprezentują sobie wzajemnie swą

Polityka i karnawał.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Paryż, w marcu.

Ubiegły tydzień sprzął w prawdziwy i podwójny sposób politykę z karnawalem i karnawał z polityką.

Nie tylko bowiem wielkie targi genewskie przypadły na okres, w którym w Paryżu karnawał osiąga swój punkt szczytowy, ale pozbawiony spektaklu polityczny, dany przez Ligę Narodów wykazywał wiele podobieństwa do przedstawieli, którym czczono w Paryżu dwadzieścia królowych karnawału, dwadzieścia okręgów miasta.

Tylko scena genewska grała w tonie pomurnym, podczas kiedy mi-Carlenie święcono nad Sekwaną, zupełnie radośnie, nie przejmując się bynajmniej losami głównych postaci z opery spółki Briand - Chamberlain. Związka mało wzruszała dola uwiedzionej dziewczynki, którą nadaremnie starano się wydać za mąż. Chwalono wprawdzie, że p. Skrzyński krenuje tę rolę z powodzeniem, ale zarzucano autorom, że zbyt łatwo pozwolili dziełcy upaść, by można wymagać od widzów współczucia. Związka przekonywał kochanek tłumaczyć, że nigdy małżeństwa nie przyrzekał. Godzi się z łaski płacić alimenty.

Mało to wszystko zresztą obchodziło zniechęconych do polityki, a rozbawionych Paryżan. Dokoła mi-karnemu zebrano się huk zabaw w najłepszym gatunku.

Z dawnej bowiem, przez najstarszych nieparlamentarnej instytucji postu zostało już tylko tyle, że okres zapustnego wtorku oraz t. zw. „mi-Carlenie” czyli północie — rodzaj naszego Józefa — daje sposobność do szczególnego wykładania oświaty.

Jedynastego marca bowiem odbywa się uroczystość na cześć królowych karnawału. Jest ich dwadzieścia czyli tyle, ile okręgów liczy Paryż.

Królowe te w wspaniałych orszakach ścigają ze wszystkich stron miasta pod Operę. W dzień ten, jak w święto sklepy, urzędy, uczelnie i inne pracownie są pozamykane. Ulicami, na które wylega całe miasto, krąży gromady najrozmaakiej przebranych maszek. Wszystko zmierza ku bulwarom i Operze, gdzie tłum tak wielki, że zatrzymać musiano ośrodkami zwykłe ruch samochodów. Od wczesnego popołudnia schodzą się ludzie czekać na orszak królewski, który nad wieczorem

pojdzie ku Operze. Dragoni w wspaniałych czarnych płaszczach, w złotych hełmach z obrzynniami, długimi kłami pomagają jowialnym i z łagodnym „agents” w pilnowaniu porządku. Maski ze śpiewami i śmiechem przebiegają ulicę pieszko albo w samochodach. Szczególnie krzykliwi są, jak zwykle, modele i modelki szkoły des beaux arts. Ulica paryska zamienia się dnia tego w wielki kiermasz ludowy.

A wieczór jest bal w Operze. Cały ten ogromny i wspaniały gmach, razem ze sceną i wszelkimi zakamarkami przeznacza się w miejsce do tańca i szampańskich libacji.

Na tle marmurów, złota, w obrzynnich taflach luster odbija się w nieskończoność błyszcząca i wielobarwna ludzka masa.

Bal jest na pół maskowy. Rodzaj tych przebrań zdradza silne zamiłowanie do ras barbarzyńskich. Pół-nadzy, tatuowani czerwono-skórzy i czerwono-skóre są najczęściej do spotkania. Poza tym kuku starożytnych z zio-

temi twarzami, trochę krynków, trochę biedermaiera. — Większość w strojach zwykłych. Smokingi panów tworzą długie tło.

Wśród zebranych wyróżnia się bez trudu — nie tylko rasy, a więc licznymi mongoloidami i czarnymi — ale także innymi cudzoziemcami.

Jak łatwo jest poznać, że wysoka blondynka, podłużna ale muskularna jest Angielką. Że jeszcze wyższy i żylasty dżentelman, który jej towarzyszy, jest jej rodakiem. Albo, że rudy i krepy pan w okularach to Amerykanin. Coprawda można się nieraz pomylić.

Bal rozwija się świetnie. Na scenie koronują królowe, po wszystkich kątach grają równocześnie orkiestry — każda dla swego.

Bal jest wytworny i przyzwoity. Pułkarskie karasy zaczynają się dopiero po trzeciej. Przedtem panuje niezwykła wstrzemięźliwość, całą się tylko po kątach albo w salach bocznych.

t.

Komunizm wśród młodzieży francusk.

W wydanej w r. 1925 książce „Le monde communiste” (Edition Spes. Paris, str. 259) zajmuje się dr. Gustave Cauterrot niedzielną akcją komunistyczną wśród młodzieży francuskiej.

Akcja ta wysuwa na zewnątrz postulaty zawodowe, a o ile idzie o szersze warstwy młodzieży, zajmuje się sportem, muzyką, śpiewem, sztuką, urządzaniem zabaw, wycieczek, kolonij wakacyjnych. „Istotnym celem tej młodzieży czerwonej — powiada autor — jest jednak uzbrojenie proletariatu po obaleniu armii narodowej”.

Stan liczebny komunizmu wśród młodzieży we Francji jest jeszcze niewielki, ale rośnie dość szybko. Kongres młodzieży komunistycznej Francji, który odbył się w Paryżu w grudniu 1924 r. zgromadził 203 delegatów naogół w wieku od 16—24 lat, którzy reprezentowali 12,000 młodych ludzi, tj. trzy razy tyle, co na zjeździe poprzednim.

Szczególnie silna propaganda komunizmu prowadzona jest na terenie sportowym za pośrednictwem „La Federation sportive du travail” będącej sekcją międzynarodową „L'Internationale rouge sportive”. Ideowym celem w tej dziedzinie jest nieubłagana walka z

burżuazyjnymi organizacjami sportowymi, „jak najenergiczniejsza walka z militarystycznym burżuazyjnym”. Akcja ta przypada naturalnie w udział młodzieży starszej; dla młodzieży istnieją osobne związki „Młodych harcerzy czerwonych” a nawet małe dzieci ujęte są w „Groupes d'enfants”.

Wszyscy komuniści mają też obowiązek wpisania swych dzieci do związków młodzieży komunistycznej a specjalna komisja czuwa nad wypełnieniem tego obowiązku. Konsekwentnie też szerzy się ducha klasowego wśród dzieci.

Takich grup dzieci i to dobrze — jak powiada autor — zorganizowanych, jest sporo w Paryżu i w okolicy. Mają one do dyspozycji własne lokale, czytelnice, lekcje śpiewu, muzyki, zajęć praktycznych, sportu. Zaprasza się je na różne uroczystości ludowe, na wycieczki, na które idą zaopatrzone w podwieczorek i bilety tramwajowe, w czapkach ozerwonych z godłem bolszewickim, młotem i sierpem.

Te komunistyczne związki dzieci rosną w liczbę a przyczyniają się do tego liczni przedstawiciele nauczycielstwa francuskiego. Wychowani w atmosferze ateizmu znaleźli się oni już dawno w ogromnej liczbie w szeregach socjalistycznych, z nich zaś przeszli w latach ostatnich w spore liczbie do komunizmu, którego zasady też wpajały w dzieci. Rząd wobec tego niebezpieczeństwa zachowuje się na ogół biernie. To też nauczyciele komuniści występują śmiało i otwarcie, a „teza”, uczelnią na zjeździe kierowników grup dzieci komunistycznych w październiku 1924 r., w Paryżu, znajduje u nich nie tylko uznanie, ale i czynne poparcie.

Partia, powiada owa „teza”, dąży do obalenia obecnej „burżuazyjnej” szkoły elementarnej, która „uczy dzieci, że zbrodnia jest kłamać własność prywatną, kłamać, że podtrzymywanie i bronienie, a przedewszystkiem wpaja poszanowanie władzy i prawa”, wszystko to zaś „pod pokrywką nauczania moralności, poczucia obywatelskiego, patriotyzmu, militarystyki, religii itd.”. W domu również dziecko pozbawione jest wygód, męczy się tylko i jest zniszczane ponagając rodzicom. Otóż wychowanie komunistyczne musi zmienić to wszystko przez wyrobienie ludzi „którzyby nie mieli żadnego poszanowania dla własności, dla praw i władzy, która jej broni, i którzyby potrafili w stosownym czasie nie usłuchać ani tej władzy ani tych praw”. W tym celu wszakże trzeba zniweczyć dotychczasową rolę rodziny. „Jej uprzedzenia i jej tradycje”. Wprowadzić na razie nie da się jeszcze przeprowadzić, co byłoby „idealnym tj. aby partia miała zawsze dzieci przy sobie”, ale przynajmniej dołoży ona starań, by dziecko

poznało „że jego prawa i obowiązki są równe prawom i obowiązkom dorosłych i że w tych ostatnich nie powinno ono widzieć nic więcej, jak tylko starszych wiekiem towarzyszy”. Dziecko może wprawdzie odrzucać od nich rady, jeżeli tego będzie pragnęło, ale będzie to tylko rada, ponieważ dziecko „ma prawo urządzić sobie życie według własnego upodobania”.

Dla takich to hasel, zdołali komuniści pozyskać sporo sympatyków w łonie nauczycielstwa francuskiego. Na 150.000 nauczycieli szkół publicznych, 70.000 należy do socjalistycznej „Confederation Generale du Travail” (C. G. T.), a 16.000 do „Confederation Generale du Travail Unitaire (C. G. T. U.), organizacji komunistycznej. Oprócz tych kilkunastu tysięcy zdeklarowanych komunistów, czepiających swe poglądy z najbardziej radykalnych pism, znajduje się i wśród poprzednich nie mało zwolenników tych samych poglądów, a dowodem tego są ich zjazdy, odbyte w r. 1924 w Paryżu, Lyonie i Grenoble. Na zjeździe w Lyonie słyszano się liczne wezwania do ustalenia linii postępowania „na podstawie doświadczeń rosyjskich”, do „przygotowania rewolucji”, do postanowienia internacjonalizmu w miejsce patriotyzmu, do wprowadzenia monopolu nauczania, do usunięcia katechetów-księży ze szkół, do zmuszania rodziców, aby posyłać dzieci tylko do szkół świeckich itp.

Radykalne nauczycielstwo francuskie usiłuje też wywierać presję na rząd w kierunku przeparcia swych żądań, a rosnąca jego liczba i bezkarność — z jaką spotyka się w swych występkach rozzuchwala je coraz bardziej. Kiedy pewna liczba nauczycieli komunistów, usuniętych chwilowo, została w r. 1924 przywrócona na swe posady, przedstawiciele jej ogłosili publiczną deklarację (L'Humanite, 24 listopada 1924), że powrót swój uważają nie za przebaczenie im winy, ale za prostą sprawiedliwość i podkreślili, iż „wracają z głową podniesioną, nie abdykując z niczego, dziś są tam, czem byli wczoraj”.

Jakie wyniki da w przyszłości obecna intensywna propaganda komunizmu wśród dzieci i młodzieży francuskiej — w tej chwili przesądzać trudno. Założyć one będą niewątpliwie od stopnia i siły odporności narodowego społeczeństwa francuskiego, a w dziedzinie szkolnictwa od energii nauczycielstwa katolickiego, w którego ręku znajdują się szkoły prywatne we Francji, a które (jak wogóle żywioł katolicki we Francji) rozwija obecnie coraz szerzej i poważniejszą kampanię organizacyjną.

Jak widać z powyższego komuniści rozporządzają sprawna i rozgałęzioną organizacją nie tylko u siebie w Rosji, ale i w innych krajach europejskich. Nie można ani przez chwilę wątpić, że także w Polsce, zwłaszcza ostatnio, niezwykle ożywiona działalność r. Bryła po powrocie z Sowdepji ma na celu wzmocnienie „lidałów” komunistycznych w Polsce przez propagandę ich wśród wszystkich warstw społecznych, a więc także i wśród młodzieży.

Caveant consules!...

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

KORESPONDENTKA
lub przekazem pocztowym można zamówić
LOSY do I KLASY
Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy oryginalne losy oraz czek P. K. O. Nr. 143460, którym bez opłaty portu należy przesłać równowartość:
1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 3/4 = 40 zł.
Główna wygrana 400.000, 250.000, 100.000, 100.000, 50.000, 45.000, 33.000 zł.
Suma wszystkich wygranych 9.934.000 zł.
Co drugi los musi wygrać!!
Zamawiający losy Loterii Klasowej otrzymuje darmo Gazetę Losową „Merkury”.
DOM BANKOWY O. GRÜSS
LWÓW, 3-go Maja 8. — Telefon 4-14.

technikę stolarską, jej osobliwości i różnice w zdobnictwie. Stare wileńskie czeczotki pojadą na Pomorze, kaszubskie malonie ozdobią biura województw kresowych, ciężkie petersburskie biedermeiery będą słuchały wiatru od morza. Na krześle pruskiego landrata usiadł dyrektor białoruskiego gimnazjum, a pocztowe szafisko pana radcy z Monasterzysk pojedzie na starość z dumą pod górę Mendoga.

Widzę już tempo, ruch i rozmach prawdziwie nowoczesny. w halach i magazynach, które w tym celu zbuduje się przy ul. Rymarskiej. Jada, jada bez końca. Jada biurka z Katowic, pulpit ze Sniatyna, spluwaczki z Łomży i umywalki od Zamościa. Meldują się uprzednio w protokoły podawczym Ministerstwa Skarbu i po remoncie ruszają w dalszą drogę, na miejsce przeznaczenia i zapotrzebowania. Jedzie Tomaszów z wazki do Tomaszowa lubelskiego, Trembowla do Odny, Dukla do Suwałk, w których jest oddawna niedobrze. Białowieża do Bursztyna, Kramieniec do Wedziagoy, Królewka Huta do Wrochoty, Kościeszyna do rozparcelowanego Firlejowa, Dubno do Podwoleczyska, a Podwoleczyska do Dubna. Jednogłoskowe Stryi, Brześć, Hel, Tezew, Belz zawierała analogię z wielogłoskowymi Dawidgródkami. Potutorami, Podwoleczyskami i Baranowiczami. Un bras par-ci, un bras par-là Girofle — Giro-

Cała Polska mebluje się i przemeblowuje na nowo i na czysto. I przy

tej sposobności jednoczy się już doku-mentnie, na fest! I staje się ciałem dawne słowo poety:

Gdy Kara Mustafa
Wielki mistrz Krzyżaków
Prowadził swe wojska
Przez Alpy na Kraków
Dzięki miłosiernej
Opatrności Boskiej
Pobił go pod Warszawą
Minister Zdziechowski

Centrali Zbiednych Mebli życzyć należy długich i owocnych lat pracy na pożytek najdalszych pokoleń! A jeśli chce sobie zaskarbić szczerą wdzięczność ogółu, niech raczy pamiętać o jednym. Oto stoją pustka nasze zamki królewskie. Wieje ziabem od pustych komnat wawelskich, nie ma mebli do wypełnienia wspaniałych sal na zamku warszawskim. I brak funduszy na ich zakupno. Obiecał Łafout meble, ciepłe słowo jego. Niechże przynajmniej C. Z. M. pamięta. Mebli będzie miała wbród. Żeby też jakie krzesło podat-kowe dla Kurzej Stopki i jaka używana szafa gimnazjalna dla króla Stasia. Pamiętając panowie przy okazji. Może się co niepotrzebnego znajdzie!

A za to my będziemy o was pamiętać C. Z. M.! Zjednoczony, ogólnopar-tystyczny bracie a bracie, dom towarowy i sklep komisowy Rzeczypospolitej, Warszawa, ul. Rymarska, przy minister-stwie skarbu. „Schau es an und freu dich dran”!

Stanisław Wasylewski.

Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony kraju.

Nowoczesnym państwem, jak organizmem żyjącym, rządzią te same prawa biologiczne, które mają walor w świecie roślinnym, czy zwierzęcym. Przy życiu zachowują się gatunki umiejscowione przysposobione do warunków środowiska, gatunki najlepiej uzbrojone do walki o byt. Podobnie też jednostka państwowa musi, pod groźbą utraty bytu, rozwinać w sobie te czynniki, które zapewniają jej swobodny rozwój i obronę przed ekspansją gospodarczą lub militarną innych organizmów państwowych.

W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat powstał w państwach zachodnich potężny przemysł, który okazał się najsilniejszym środkiem obrony samodzielnosci gospodarczej. Znaczenie zaś przemysłu dla obrony kraju wykazała ostatnia wojna. Już nie masy wojsk, ale geniusz dowódców, ale sprawność techniki przemysłowej rozstrzyga o wyniku walk. Zwłaszcza dwa środki obrony i ataku dominują w współczesnej wojnie: lotnictwo i broń chemiczna; oba te środki stworzył nowoczesny przemysł. Przyczyną niestępczej potęgi przemysłu jest rozwój podstawowej jego gałęzi, tj. przemysłu chemicznego. On oddał w ręce człowieka nowe moce, pozwolił przy użyciu ujarzmionych sił przyrody uszlachetniać materię surową, pozwolił nadawać jej przeróżne, nawet dotąd nieprzeczuwane, właściwości. Zwyczajnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak głęboko przemysł chemiczny wkracza w nasze życie. Jemu jednak zawdzięczamy domy mieszkalne, odzież, pożywienie, środki lecznicze. Ta doniosłość chemii dla życia uczyniła produkcję chemiczną podstawą całego nowoczesnego przemysłu.

Charakterystyczną cechą przemysłu chemicznego jest jego skomplikowana budowa, której poszczególne gałęzie są od siebie ściśle zależne, tworząc misterny utwór, przypominający zawiły mechanizm zegarowy, którego kółka wzajemnie o siebie ząbkują się, współpracując dla uporządkowanego, celowego ruchu całości.

Taki rozwój przemysłu chemicznego dokonał się w końcu ubiegłego i z początkiem bieżącego stulecia przede wszystkim w Niemczech. Bogate zagłębia węglowe w okolicy nadreńskim, złoża soli potasowych i inne, stały się tam ośrodkami, około których powstał z biegiem lat szereg potężnych zakładów chemicznych. Wzniosła się tam coraz wyższe nadbu-

dowie przemysłu chemicznego, związane organicznie z fundamentami, a o ich potęgę daje pojęcie najsłabszej gałęzi przemysłu chemicznego tj. syntetyczny przemysł barwnikowy, który w ostatnim czasie złączył się w jeden olbrzymi koncern o nominalnym kapitale zakładowym 650 milionów marek złotych. Pod wpływem tego silnego przemysłu chemicznego dochodzi w Niemczech całe życie przemysłowe do najwyższego rozkwitu.

Cóż więc dziwnego, że gdy szło o kwestię ocalenia bytu państwowego Niemcy wezwały swój przemysł, do energicznej współpracy na polu bitwy? A właśnie przemysł chemiczny posiada wielką łatwość przystosowania się do zadań chwili bieżącej. Gdy chodzi np. o produkcję gazów bojowych, można w ciągu krótkiego czasu przemienić zakłady wybitnie chemiczne na wytwórnię środków bojowych. Za przykładem Niemiec rozbudził się przemysł chemiczny w innych państwach, które znalazły w nim skuteczne oparcie przeciw niemieckiej ekspansji.

A Polska? Pod względem rozwoju przemysłowego stoimy daleko w tyle za państwami Zachodu, zwłaszcza skromnie przedstawia się nasz przemysł chemiczny. Jest to budowa pełna jeszcze luk, i niezharmonizowana. Zapotrzebowanie własne możemy pokryć zaledwie w nieznacznej części. A jednak, o ile mamy utrzymać niepodległość gospodarczą i polityczną, musimy w niedalekiej przyszłości stworzyć u siebie niezawisły, zorganizowany przemysł chemiczny, zdolny konkurować z produktami przemysłu zagranicznego, a w razie potrzeby przystosować się do gwałtownie powiększonych potrzeb przemysłu wojennego.

Aby nasz przemysł chemiczny mógł się skutecznie rozwinąć, muszą jego wytwory być zdolne do konkurencji z produktami przemysłu obcego. Postulat to niełatwy do spełnienia, a streszcza się w jednym pojęciu: „tanioci produkcji”. Na tanioci produkcji cenniejszej wpływa bardzo wiele czynników, ale do najważniejszych należą: tanioci surowców i energii pomocniczych (paliwa, elektryczności), tanioci kapitału, łatwość zbytu wytworu, modernizacja ruchu fabryk w kierunku obniżenia kosztów produkcji, dobór tańszych metod fabrykacji, dostateczny materiał ludzki, pracowników fachowych inżynierów i majstrów.

Warunek dotyczący surowców możemy uważać za spełniony. Główne

bowiem surowce kopalne i plody rolnicze mamy przeważnie w naszym kraju. Brak nam taniej energii pomocniczej, zwłaszcza elektrycznej i z tego powodu wykorzystanie krajowych sił wodnych, ujęcie i udostępnienie gazów ziemnych Podkarpacia są zagadnieniami pierwszorzędnej wagi. Otwarcie terenów zbytu dla naszego przemysłu jest możliwe w Rosji i zawarcie stosownych traktatów handlowych może ten warunek urzeczywistnić. Obniżenie kosztów produkcji wymaga specjalnej wagi i opieki czynników rządowych. Państwo, uznawszy potrzebę stworzenia w Polsce przemysłu chemicznego, musi przestać uważać zakłady przemysłowe wyłącznie za bezpośrednie źródło dochodów fiskalnych. Swobodny rozwój przemysłu podniesie wogóle siłę podatkową społeczeństwa, przyczyni się do wzmoczenia dobrobytu, ruchu handlowego i transportowego, a tem samem przyniesie o wiele większy pion dla skarbu, niż różne obciążenia ledwie vegetujących fabryk. Ułatwienia dla przemysłu w formie celowego ustawodawstwa, protegującego prawie wyłącznie tylko te działy przemysłu chemicznego, które opierają się o krajowy surowiec, będą zachętą dla kapitału obcego do inwestycji w Polsce na tem właśnie polu. Konkurencja wytworzona przez fabryki krajowe zbudowane przez obcy kapitał zmusi nasz dotychczasowy przemysł do rewizji swych przestarzałych metod i do nieustannej pracy nad zmodernizowaniem zakładów.

Potrzeba dostatecznej ilości fachowych pracowników przemysłowych wymaga wydawnictwo poparcia szkolnictwa wyższego a więc politechnik i wydziałów przyrodniczych uniwersytetów, dotowania doświadczalnych instytutów w tych uczelniach, tworzenia, wzorem zagranicy, średnich szkół przemysłowych chemicznych dla kształcenia niższego personelu technicznego. Wreszcie dla przystosowania metod produkcji do warunków, a zwłaszcza surowców krajowych, potrzeba w sposób należyty poprzeć specjalne instytuty badawcze dla przemysłu chemicznego.

Tak, to są wszystkie zadania rządu. Pocóż więc ten apel do społeczeństwa pocóż ten tydzień propagandy chemicznej? Jaki ma z tem związek Towarzystwo Obrony Przeciwwgazowej, względnie Liga Obrony Powietrznej państwa?

Oto obydwie te Towarzystwa, pracując na terenie naszego województwa wspólnie i zgodnie pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie, zmierzają do uświadomienia społeczeństwa, jak ważnem jest lotnictwo i broń chemiczna dla naszego istnienia. Dążą one do tego, by cała opinia społeczna podkreślała zawsze wobec przedstawicieli w Sejmie, Senacie i Rządzie, że domaga się stworzenia własnego, silnego przemysłu chemicznego i silnego lotnictwa, że uważa to za postulat naczelnym chwili obecnej. Poza tem towarzystwa te pracują każde w swoim zakresie, jedno nad rozwojem cywilnego lotnictwa, które w czasie wojny oddać może ogromne usługi armii, a drugie nad rozwojem pokojowego przemysłu chemicznego, aby i on mógł stanąć w potrzebie dla celowej obrony militarnej kraju. Towarzystwo Obrony Powietrznej popiera polskie piśmiennictwo naukowe związane z naczelnym kierunkiem swej pracy, zakłada biblioteki, muzea, organizuje wystawy gazowe, a obecnie buduje ze składek krajowych i z datków Polonii amerykańskiej Instytut chemiczny w Warszawie, przeznaczony dla badań nad podniesieniem przemysłu chemicznego w Polsce. Gmach jest już pod dachem, lecz brak jeszcze funduszy na jego zupełne wykończenie i urządzenie.

Nie uchylajmy się więc od pomocy dla tych instytucji i przystępujmy na członków do oddziałów „Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa”, gdzie skromnym datkiem 80 gr. miesięcznie, dzielonym na cele Lotnictwa i cele Obrony Przeciwwgazowej poprzezmy usiłowania zmierzające do utrwalenia naszego bytu państwowego. A pod wpływem obecnego tygodnia propagandowego uprzytomnijmy sobie i zapamiętajmy na przyszłość, że dla utrzymania niepodległości niezbędnym jest dla Polski potężny przemysł chemiczny oparty o jej własne surowce.

Prof. dr. W. Leśnianski.

KILIMY GLINIAŃSKIE
CHIFONY I BIELIZNĘ STOŁOWĄ
MAKATY BUCZACKIE
POLECA PIOTR NUZIKOWSKI
w Lwowie, UL. SZAJNOCHY L. 2. 1701n

Literackie wiadomości bieżące.

Dziennikarz, pisujący o książkach, jest tak samo reporterem, jak sprawozdawcą sądowy albo polityczny. Dlatego winien od czasu do czasu dawać krótkie depesze, komunikaty o ciekawych wydarzeniach literackich, zanim je szerzej omówi.

Oto moje komunikaty reporterskie, literackie wiadomości bieżące z ostatnich tygodni.

Spragnionych sensacji zbywam krótką informacją: w ostatnich czasach wydarzył się szereg nieszczęśliwych wypadków w rodzaju „Tetna” p. Brykowskiego, o którym pisałem już obszernie. Ofiary tych wypadków — liczne tomy liryków leżą przedemną na biurku. Opis szczegółowy odstępuję dziennikom brukowym.

Popelniono również mnóstwo zbrodni za głupie 95 groszy. Pomyślcie tylko: dziś dla tak drobnej kwoty człowiek zdolny jest do występku! Mówię o dziewięćdziesięciopięciogroszowych wydawnictwach powieści Gastona Leroux i wszelkiej literatury kryminalnej.

Przejdźmy do wydarzeń większej wagi. Zastrzegam sobie prawo obszernego ich omówienia w najbliższej przyszłości. Narazie tylko sygnalizuję. Więc

naprzd: co się stało w mieście. Na razie nic. Powiadomiono mnie półoficjalnie, że ma wyjść z pod prasy najnowsza sztuka Zbierzchowskiego, którą wystawi wkrótce teatr miejski. Nim się ta książka pojawi, zaznajomi publiczność z treścią sztuki recenzja teatralna.

Żywszy ruch można zaobserwować w kraju, w Warszawie i w Poznaniu. W Krakowie bowiem krucha jest z wydawnictwami książkowymi. Zato redagują tam „Gazetę literacką”, coś jakby krakowskie „Wiadomości literackie”. Czasopismo to, zasilane artykułami wybitnych krytyków i uczonych, oraz młodych literatów, niezwiązanych z grupą Skamandra, odróżnia się korzystnie od „Wiadomości” powagą i niekupiacką rzetelnością stylu. Oświecła się w niem w sposób interesujący najżywotniejsze problemy literatury współczesnej.

Wróćmy do półek księgarskich.

Jan Kasprowicz ogłosił nowy zbiór poezji p. t. „Mój świat”. Śliczna ta książka rozszerza dalej głębokie motywy „Chwil” i „Księgi ubogich”. Obecnie tu znowu z poetą, który „światów bezmiar w niemej dowidzi kropelce”, który mierzy te światy „krokami, jak śmierć wielkimi, krokami wielkimi, jak życie”. W najprostszych rytmach wyraża Kasprowicz głęboką mądrość poetycką, tę dojrzałą filozofię

serca, która śmierć łączy z życiem, każde drgnienie sekundy we wieczność rozciąga, wszystkie okruciny zdarzeń rozprzestrzenia w nieskończoność.

Z młodych pisarzy najbardziej pokrewnym Kasprowiczowi jest Emil Żegadłowicz w swoich „Godzinkach” (nakładem księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu). U Żegadłowicza dźwięczy echo szlachetnej prostoty kasprowiczowskiej zarówno w formalnej jak i w uczuciowej rytmice jego liryki. Poeta beskidzki odnajduje w słowie najmniejsze tony. Słowa i zdania płyną tu jak westchnienia; myśli podobne są jagodnym uśmiechom, kiedy indziej znów smutnym zapatrzeniem w głąb człowieczej niedoli. W „Godzinkach” jest Żegadłowicz lirykiem najczystszej krwi.

Z powieści polskich wypada zanotować Jerzego Sosnkowskiego „Auto, ty i ja” (Biblioteka dzieł wyborowych). Jest to historia wielbiciela amerykańskiej, mechanizacji życia. Dopiero miłość uczy bohatera powieści wyższości człowieka nad maszyną: mianowicie człowiek wyższym jest od maszyny o serce, którego brak samochodem czy parowozom. Książka, pisana z rasowym zacięciem beletrysty, daje widziwo dużo niespodzianek estetycznych (pełen niesamowitej grozy sen bohatera), wykazuje jednak więcej talentu, niż dojrzałości intelektualnej. Pomyśl

miłości maszyn do kobiet jest zupełnie zielony.

Z końcem ubiegłego roku, jak mnie słuchy doszły, pojawił się zbiór recenzji wybitnego krytyka Wacława Grubińskiego p. t. „W moim konfesjonale”. Doszły mnie tylko słuchy; książka nie doszła ani do redakcji, ani do księgarni lwowskich. Szkoda, że czytelnicy dbają czasem więcej o interes wydawców, niż sami wydawcy.

Do tego samego działu publikacji należą „Brewerie” Boya (nakładem księgarni Hoelscka w Warszawie). Książka ta zawiera kolekcję fejtetonów znakomitego tłumacza; treść tych fejtetonów stanowi z jednej strony chwalebna idea fixe franciska Boy’a, z drugiej zaś mniej chwalebny rodzaj autokrytyki, utrzymanej w pochlebnym tonie. Otóż ta druga treść „Brewerij” będzie przedmiotem mojego najbliższego artykułu.

Tyle na dzisiaj wiadomości z miasta i z kraju. Jeśli bilans ten wyda się czytelnikom za szczupłym, to jest to, po pierwsze wina wydawców, bo nie publikują dzieł uwagi godnych; powtóre wina wydawców, bo nawet, jeśli takie dzieła publikują, niezawsze przysyłają je dziennikom do oceny; po trzecie wina autorów, bo dzieł uwagi godnych nie piszą.

Wiadomości z zagranicy, czyli sprawozdanie z literatury przekładowej — innym razem. Jan Zahradnik.

TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ 21-28 MARCA.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 marca 1926.

TEATR WIELKI.

Niedziela 21 bm. o godz. 3 popoł. „Nieoperz”. Ceny niższe popołudniowe.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Sulkowski”.
Poniedziałek 22 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dama w purpurze”. Gość. występ H. Miłowski.
Wtorek 23 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Sulkowski”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 popoł. „Medalion Prababki”. Ceny niższe popoł.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Marjetta”.
Poniedziałek 22 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pan Naczelnik — to ja...”.
Wtorek 23 bm. „Czarne Różę”.

TEATR MAŁY.

Niedziela o godz. 12 w poł. Uroczysta Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego.
Niedziela o godz. 4 popoł. „W gołębniku” (powtórzenie debiutu Ireny Świątopelk-Mirskiej).
Niedziela o godz. 7.30 „To moje bobo” (po raz ostatni).
Poniedziałek o godz. 7.30 „Mieszczanie” (po raz ostatni). Gość. występ Solkiego.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich), A. Karpiński z Krakowa, E. Erb, J. Pieniążek, M. Wodzicka (szkice z Grecji) i sala ogólna.

Oszczędna gospodyni używa tylko „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

— Teatr Wielki powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie wspaniałą operę Straussa „Nietoperz”. która dobiega już liczby 25-ciu przedstawień i cieszy się stale powodzeniem. — Wieczorem ukaże się arcydzieło Zeromskiego „Sulkowski”, wznowione z nadzwyczajną starannością.
— Teatr Nowości daje dziś po raz ostatni na popołudniowe przedstawienie farsę „Medalion Prababki”. — Wieczorem ulubiona „Marjetta”, dobiegająca jubileuszowej cyfry 50-ciu przedstawień.

— Najbliższymi premierami miejskich teatrów będą: w Teatrze Wielkim „Odrodzenie” Schöntana, głośna komedia romantyczna, w opracowaniu reżyserskim p. Rasińskiego. „Przygody Tomcia Palucha”, wspaniała baśń dramatyczna dla dzieci, pióra Henryka Zbierzchowskiego, pod kierunkiem reżyserskim p. Kalinowskiego, „Jenufa” sławna opera Janaczka, w opracowaniu muzycznym p. Milana Zuni i reżyserskim Tadeusza Łowczyńskiego — w Teatrze Nowości: „Szelmista Skapena” Moliere, w przekładzie Boy’a, pod reżyserską p. Okornickiego, „O człowieku, który chciał zatrzymać słońce...”, trzy akty opowieści Edwanda Kalinowskiego, pod reżyserską dyr. Barwińskiego.

— Ostatnie przedstawienie „Mieszczan” Poniedziałkowe przedstawienie sztuki Gorkiego z Solkim w roli Pierzycyna będzie ostatnim w bieżącym sezonie. Zauważyć należy, że ceny wstępu są normalne, a więc niższe specjalnie na to przedstawienie.

— Dziś, tj. w niedzielę popołudniu powtórzenie debiutu Ireny Świątopelk-Mirskiej w sztuce Nikorowicza „W gołębniku”. Ceny popołudniowe.

— Władysław Ordon-Sosnowski. Do Lwowa przyjeżdża na gościnne występy w Teatrze Małym Ordon-Sosnowski, która ostatnio gościła w naszym mieście przed czterema laty. Wszyscy pamiętamy tę niezwykłą kreację Młodej w „Kłótni” Wyspiańskiego i cały szereg innych kreacji zdobyła sobie najgorętsze uznanie krytyki, a jej ostatnia rola w „Polityce i w miłości” jest już dziś sławna na całą Polskę. Razem z Ordon-Sosnowską występować będzie niezrównany mistrz Solski.

— Rekolekcje wiekopostne w kościele OO. Jezuitów dla PT. Panów, rozpoczyna się w poniedziałek 22 bm. Przez cały tydzień codziennie nauka o godz. 7 wieczorem i krótkie nabożeństwo. — Zakonienie w niedzielę o godz. 8 rano.

— „Głośna sprawa”, wspaniała dramat stylowy w 6 obrazach odegrany zostanie po raz drugi w niedzielę dnia 21 marca

Sprawca napadu morderczego na wójta w Lubieniu Małym przytrzymany.

Donosiliśmy przed kilku dniami o napadzie morderczym na wójta Michała Okołota w Lubieniu Małym. Nieznany sprawca korzystając z ciemności wieczorem zbliżył się do okna wójtowskiej chaty, a zauważywszy w głębi izby siedzącego pod piecem wójta Okołota, strzelił do niego z karabinu obciążonego i zranił go ciężko w jamę brzuszną. Wójta w stanie groźnym przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Na miejsce zbrodni wysłani zostali

wywiadowcy Ekspozytury policyjno-sledczej, Kuslik i Heilman, którzy po kilku dniach żmudnego śledztwa, przeprowadzanego na miejscu, dokonali aresztowania sprawcy w osobie Michała Kurylca, którego wywiadowcy przystawili w dniu wczorajszym do tutejszej Ekspozytury. Powodem zamachu były z jednej strony względy natury politycznej, z drugiej dążenie, by pozbyć się wójta, którego miejsce miałby zająć ojciec mordercy.

==

Kilkanaście falsyfikatów „Jaworzna” na finansowym rynku lwowskim.

Z Centrali Tow. akc. „Jaworzna” w Krakowie zawiadomiono tutejszą Ekspozyturę policyjno-sledczą, iż w związku z przewalutowywaniem dawnych akcji markowych na złotowe, natrafiono w niektórych finansowych instytucjach lwowskich na fałszywe akcje tego towarzystwa.

Akcje te podrobione zostały bardzo

udatnie tak, że tylko wprawne oko fachowca może odróżnić pewne techniczne odchylenia od oryginału. W szczególności podpis dyr. B. Lewickiego na pierwszy rzut oka wskazuje, iż jest podrobiony.

Na tutejszym rynku finansowym pojawiło się najwyżej kilkanaście sztuk.

==

przez zespół amatorski drukarzy lwowskich na dochód Klubu Sportowego „Gratlika”. Początek o godz. 6.30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stow. „Ognisko” ul. Piekarska 18, I. p.

— Nowy spis urzędów i agencji pocztowych. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Warszawie, wydała w bieżącym roku nowy spis urzędów i agencji pocztowych. Cena egzemplarza wynosi 3 zł. Jako uzupełnienie do powyższego spisu będą wydawane miesięczne dodatki zawierające zmiany zasile w organizacji sieci pocztowej. Cena dodatku wyniesie kilkanaście groszy. Spisy, oraz dodatki nabyć można w każdym urzędzie pocztowym, (we Lwowie w głównym urzędzie pocztowym przy ul. Słowackiego)

— Lwowskie Tow. fotograficzne (ul. Sokoła 4, II. p.) Zebranie wtorkowe 23-go marca poświęcone będzie dyskusji nad odczytem dra Mikolascha „O technice wywoływania”, poczem nastąpi pokaz przeźrocz — Początek zebrania 6.15.

— Konferencje rekolekcyjne dla P. T. inteligencji w kościele X. X. Zmartwychwstańców rozpoczyna się dziś 23. marca (wtorek) o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem ks. prof. Dziedzielicza.

2294

— I. Radioklub lwowski. Drugi wykład dla szerokiego sier amatorów odbędzie się wyjątkowo we wtorek 23 bm. o godz. 19.45 w lokalu klubu przy ul. Bourliarda 5, II. p. — Na porządku dziennym ciąg dalszy wykładów p. Antoniego Chowańca p. t. „O budowie anten” demonstrujemy pokazami i projekcjami. — Treść: budowa anteny otwartej, pokojowej i ramowej. — Własności anten. — Pomiar fali własnej anteny zapomocą falomierza. — Na dalsze wykłady przewidziane są: 1) p. Mateusz Edek: Wzmocniacze niskiej częstotliwości. 2) p. Fiderkiewicz: Akumulatory. 3) p. Witold Korecki: Elektrotechnika prądów silnych i elektrostatyka. 4) p. Leonard Nowakowski: Wzmocniacze wysokiej częstotliwości. 5) p. Podsonski: Prądy zmienne.

— Pomoc dzieciom bezrobotnym. Komitet Obywatelski Polek prowadzący akcję pomocy dzieciom bezrobotnym zwraca się za naszym pośrednictwem do osób, które uiszczyły 9 zł. jako opłatę miesięczną za obiady dla dziatwy bezrobotnych, o laskawie odnowienie tych abonamentów. Dużo osób zalega z zapłatą a Komitet z braku funduszy nie będzie w możności pobierać obiadów w kuchniach dobroczynności publicznej dla tych dzieci, które dotychczas dzięki ofiarności społeczeństwa z tych obiadów korzystały. Dotąd zgłosiło się do Komitetu przeszło 500 dzieci, z czego część korzysta z obiadów w domach prywatnych, zaś reszta z abonamentów w kuchniach dobroczynności publicznej. Dalsze zgłoszenia obiadów przyjmie się przy pl. Halickim 10, I. p. od g. 11—1, telef. 2355.

— Kurs dla naczelników zawodowych straży pożarnych. Celem umożliwienia jak najszerszemu warsztom korzystania z mającego się odbyć kursu dla naczelników i inspektorów straży pożarnych przeniesiono termin rozpoczęcia tegoż kursu na dzień 15. kwietnia br. Południa o przyje-

cie na ten kurs należy wnieść do 8-go kwietnia do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, lub do Małopolskiego Związku Straży pożarnych. — Lwów, ul. Piekarska 26.

— Uroczyste otwarcie wystawy obrony przeciwgazowej nadeszczającej się w salach Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej, nastąpi przy udziale reprezentacji władz i społeczeństwa lwowskiego w poniedziałek 22 marca o godz. 11-tej, poczem wystawa będzie otwarta dla pragnących ją zwiedzać wycieczek, tudzież społeczeństwa. — Wystawa zawiera szereg ekspozatów z zakresu wojny chemicznej, tudzież innych stosowanych w wojnie materiałów, wreszcie ciekawe wykresy i tablice statystyczne, ilustrujące znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony Państwa.

— Przegląd masek gazowych. Publiczność lwowska będzie miała sposobność ujrzeć w niedzielę 21 marca podczas przechadzki na corso, około godz. 13-tej, ciekawego pochodu: oto przesunie się przed nią kilkanaście modeli masek i strojów przeciwpierytowych. Pochód ten urządziła sekcja obrony przeciwgazowej L. O. P. P. z racji otwarcia „Tygodnia Obrony Przeciwgazowej”, celem zaznajomienia społeczeństwa w przyrządami tak niezbędnymi dla niego w razie wojny.

==

— Przyjechał do Lwowa, Hotel George’a: hr. Dominik Potocki z Warszawy, hr. Kazimierz Mycielski z Wiśniowej, Franciszek Dorożyński z Krzemienia, Edwin Witte z Wielunia, Piotr Pawłowski z Ameryki, I. Fajner z Warszawy, Jakób Pawłowski z Warszawy, Janina Korolewicz Waydowa z Zakopanego, Vivian Olson z Wiestwieva, Rudolf Zeiszig z Wiednia, Emil Prohs z Wiednia.

Hotel Krakowski: Jan Bochnia z Kozienic, Antoni Zaleski z Szczucina, Stanisław Lasko z Krakowa, Kazimierz Jaroszewski z Tustanowic, Karol Hessemüller z Bydgoszczy, Roman Płecky ze Zborówka, Marian Jaroń z Wyszogródka, Maria Obercówna z Krakowa, Zofia Irena Eisenbana z Poznania, Marcell Terlecki z Peczeniżna, Wacław Nowakowski z Warszawy, Jan i Maria Weiss ze Spasowa, Edmund Balsam z Makowa, Fryderyk Wilhelm Walterscheid z Warszawy, T. Martin, Józef, Felizia Tyndel z Wiednia, Julia Fexer z Wiednia, Antoni i Maria Cwizewicz z Tomaszowa, Józef Heccewicz z Warszawy, dr. Leon Kraminer z Buczacza, Ernest Roland Clarke z Stockport, Zofia Wiśniewska z Międzyb., Feliks Strzegowski z Warszawy, Franciszek Froehler z Monachium, Albert Leonard Daisenberger z Monachium, Jerzy Edder z Monachium.

==

— Skarga prasowa. Niedawno pomieściliśmy notatkę o skardze wytoczonej przez p. dra M. Prószyńskiego przeciw „Dziennikowi Ludowemu”, który napadł na dra Prószyńskiego, wymyślając mu ordynarnie za polskie szkół ruskich. Należy zaznaczyć że obrońca dziennika zgłosił ja-

KROPKI NAD L

Moc Koła Kredowego.

Jest ona zaiste wielka. Demaskuje nie tylko złoczyńców w dramacie pt. „Kredowe Koło”, ale i wszystkich, co ten chiński symbol uczynili dla siebie źródłem korzyści.

Z listu dyr. Szyfmana, ogłoszonego w pismach warszawskich dowiedziało się ogół polski, że p. Klabund, sławny autor „Kredowego Koła” należy do powszechnego w Niemczech gatunku polakożerców.

Aleści i z autorstwem p. Klabunda, o którym — ulegając wciąż jeszcze sugestii opinii niemieckiej i jej lwowskich protagonistów — tyle mówiło się i pisało — zaczyna być krucho. Kilka dni temu doniosły dzienniki, że p. Klabund przegrał proces, który wytoczył przed sądem berlińskim wytwórni filmowej o sfilmowanie jego dzieła bez jego aprobaty. Przegrał — bowiem znaleźli się sędziowie sprawiedliwi, którzy odmówili mu autorstwa „Kredowego Koła”. Dalsza to sprawa tegoż możliwego znaku.

Nieliczeni dawno już wiedzieli, że dusza Klabunda, która rzekomo miała się wcielić w chińską formę, jest pięknie wybujała jemiola, żerująca bezkarnie na drzewie starem i szlachetnym.

Rzecz się ma tak: „Kredowe Koło” opiera się w całości na dramacie chińskim p. t. „Hoei-lan-ki”, który powstał na przełomie 13 i 14 wieku pod dynastją Juen.

Wziąwszy do ręki, jeśli nie oryginał, to dobre tłumaczenie francuskie, którego dokonał Stanislas Julien w r. 1832, łatwo można przekonać się o tem, że rozreklamowane dzieło p. Klabunda — jest niczem więcej, jak tylko przeróbką, przynajmniej, scenicznie udaną i zrezygnowaną.

Klabund — oprócz akcji — zatrzymał budowę całości, układ aktów, bieg scen. Zmienił jedynie charakter bohaterki Hai-Tung, jej stosunek do brata Csang-lin robiąc z tej Chinki wcielenie goettheowskiej wszechmiłości. Wprowadzając syna cesarza Pav jako sędziego i motyw miłości jego ku Hai-tung (czy to nie wpływ operetki „Mikado”?) obniżył powagę końcowego sądu i znaczenie tego salomonowego wyroku chińskiego. Oryginalne liryki, przeplatane prozą dialogów, zastąpił swojemi, używając jednak motywów oryginalnych. Reszta — to dodatki natury reżyserskiej.

Dyr. Szyfman w liście swoim oświadcza, że sztuki polakożerczego autora wystawiać nie będzie. I słusznie. Klabunda należy zostawić na monopol p. Szwarzówny i p. Żyteckiemu, który może go sobie postawić w swym archiwum obok „Twórcy” Hansa Müllera, sztuczdyła niemieckiego, wystawionego przezeń roku ubiegłego.

Lecz stanowczo nie trzeba rezygnować z — „Dziów Kredowego Koła” — „Hoei-lan-ki”. Niech atoli Warszawa będzie o tyle szczęśliwsza od Lwowa, że ujrzy dzieło niewypaczone i ujęcie sceniczne oryginalne, nie kopię berlińskich pomysłów. Stolica, posiadając Karola Frycza i kilku innych prawdziwych reżyserów — twórców, winna postarać się niezwłocznie o polskie opracowanie chińskiego dramatu, które napewno nie ustąpi miejsca przeróbce Klabunda.

Viator.

ko świadków, celem ich przesłuchania: na pierwszym miejscu Tynelskiego i Gajczaka, dalej urzędników Kuratorium Lewickiego i Lohmerta, kuratora Sebińskiego, inspektorów: Nawrockiego z Katusza, Fiszera z Przemysła, Bieńkowskiego z Rudek i Głowackiego ze Złoczowa, dyrektorów sem. Werbera ze Stanisławowa i Orłowskiego z

Czortkowi, urzędników rachunkowych Wagnera, Kramarzewskiego, Chumelskiego i Lesniakowskiego, — a w Warszawie min. Grabskiego, Zielińskiego, Sienkiewicza, Thugutta, wreszcie Smulikowskiego. Ma się też odczytać pismo kuratorium z 12 grudnia 1934 r. 3582. — Rozprawę odroczone, celem przesłuchania świadków i powołania ich do rozprawy następnej.

— **Za duszę śp. arcyb. Bilczewskiego.** Wczoraj, jako w trzecią rocznicę zgonu wielce zasłużonego arcybiskupa ks. Bilczewskiego, odbyło się w katedrze pontyfikalne żałobne nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Twardowski w otoczeniu całej kapituły. Po nabożeństwie odprawiono castrum doloris, przed rzeźbą oświetlonymi kandelabrami. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci Uniwersytetu Jana Kazimierza, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i szerokie rzesze publiczności.

==

W NOWOZAKŁADZONYM ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM ARCYBISKUPA BANKU HIPOTECZNEGO

który rozpoczął swe czynności z dniem 18 bm. ocenia zastawiane klejnoty i kruszce szlachetne, tak jak przed wojną, zaszczytnie znana firma jubilerska

A. H. ZIPPER
WE LWOWIE.

Ocena odbywa się w lokalach Banku p. Haliicki 1. 15. 2254k

==

— **Dwa włamania.** Eugenja Iwańczuk, słuchaczka Uniwersytetu, doniosła policji, iż w dniu wczorajszym o godz. 11-tej nieznanymi sprawcami dostał się do jej mieszkania po otwarciu drzwi wtrzychem lub dobranymi kluczami i skradł na jej szkodę z niezamkniętej szafki dwa złote pierścienie z brylantami, prostokątny zegarek złoty bransoletkowy oraz łańcuszek złoty z wisiorcem kwadratowym z jednym brylantem. Poszkodowana nie zdołała ustalić wysokości poniesionej szkody. — Do mieszkania Marii Filipkówny, prywatnej arzeżniczki przy ul. Kochanowskiego 1. 40 dostał się przed południem złodziej i skradł na jej szkodę trzy kapy pluszowe na łóżko, sześć widelców srebrnych i tyleż łyżeczek, sześć łyżeczek alpakowych, srebrny zegarek damski ze srebrnym łańcuszkiem — ogólnej wartości powyżej 300 zł.

— **Z kroniki kradzieży.** Anastazja Pańkowska, żona motorowego, doniosła policji, iż jakiś złodziej skradł jej w tramwaju kartę wolnej jazdy tramwajem. — Za usiłowaną kradzież kieszonkową w kawiarni Amerykańskiej na szkodę Władysława Korczowskiego, asystenta pocztowego, aresztowany został Leon Sobolewski, liczący 37 lat, pozostający bez zajęcia, karany i notowany.

— **Aresztowanie „szopelfelderek“.** Tem mianem bywają nazywane te osoby, które pod pozorem kupna obchodzą sklepy, a korzystając z chwilowej nieuwagi kupca, kradną na jego szkodę, co w ręce wpadnie. Wczoraj aresztowane zostały za uprowadzenie tego rodzaju kradzieży w kilku miejscach sklepach: Helena Michalska, żona maszynisty, zamieszkała w Będzinie, przy ul. Wapiennej 1. 25, Maria Kepa, żona inwalidy, również z ul. Wapiennej 1. 27 w Będzinie oraz trzecia z tego miasta pochodząca Józefa Brożek. Przez pewien czas wiodło się Będziniąkom na tutejszym bruku, dokąd zjechały na gościnne występy, ostatecznie jednak spoczęły tam, gdzie dla nich właściwe miejsce.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Za awantury w stanie pijanym aresztowano wczoraj Katarzynę Winiarską i Wandę Zarzycką. — Za natrętą zabraną aresztowano 6 osób, za włóczęgostwo 2 osoby.

— **W sprawie zagadkowej śmierci inż. Stefana Stokowskiego** prowadzone jest energiczne śledztwo przez Ekspozycję policyjno-śledczą. Badania chemiczne i bakteriologiczne przeprowadza

Tydzień Obrony Przeciwgazowej.

W czasie od 21—25 marca br. na terenie całej Rzeczypospolitej odbędzie się Tydzień Obrony Przeciwgazowej. Urządza go w Województwie Lwowskim Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa w porozumieniu z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej. Celem tej propagandy jest uświadczanie społeczeństwa o doniosłości spraw związanych z wojną gazową i potrzeba organizacji społecznej w tej dziedzinie. Z początkiem Tygodnia Obrony Przeciwgazowej otwarta

zostanie Wystawa Gazowa, w salach Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Poza tym odbywać się będzie szereg odczytów we Lwowie i na prowincji. W kasach teatralnych, kinowych i lokalach restauracyjnych sprzedawane będą 10-cio groszowe znaczki na cele Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Wreszcie Komitet zaprasza do gromadnego zapisywania się na członków L. O. P. P. z dodatkową 30-groszową miesięczną wkładką na cele Sekcji Obrony Przeciwgazowej.

wała dr. Orłowski, który zakończył swą pracę i wydał orzeczenie we wtorek.

— **Fatalny upadek ze schodów.** Maria Diduch, robotnica, licząca 60 lat, zamieszkała przy ul. Białeharskiej 1. 9 w czasie pracy upadła ze schodów tej realności i doznała silnych potłaceń na całym ciele.

— **Śmierć skutkiem zacczadzenia.** Wczorajszej nocy uległ śmiertelnemu zacczadzeniu szofer Franciszek Schmidt — liczący 25 lat, zajęty w firmie Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, mieszczącej się przy ul. Pańskiej 1. 25. Według dochodzeń policyjnych — Schmidt napadł w piecu węglem kaniennym, a przed ułożeniem się do snu zatkał piec z niedopalonym węglem. Nad ranem przybył do Schmidta kolega jego szofera Stefan Trembecki, a gdy nie mógł pukaniem debudzić się Schmidta — przemocą otworzył drzwi i wszedł do wnętrza. Ku swemu wielkiemu przerażeniu zastał już tylko zwłoki swego kolegi. Wezwano lekarza dzielnicowego, dr. Kasparka, który stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— **Oszuści uliczni korzystają z naiwności ludzkiej.** Do Bronisławy Pańczuk, przechodzącej ul. Zamarynowską przystąpiło dwóch nieznanych mężczyzn, którzy poprosili ją do najbliższej bramy i tam jeden z owych osobników zaproponował jej kupno dwóch złotych obrączek i jednego złotego łańcuszka, jako złotych — za co zażądał 35 zł. Pańczukowa wręczyła oszustom zażadana przez nich kwotę i dopiero po niewczasie przekonała się, że padła ofiarą oszustów, którzy sprzedali jej obrączki i łańcuszek — ze zwykłego metalu. I jeszcze wciąż nie brak naiwnych, którzy idą na lep oszustom nierzadkim.

— **Dr. Gagatęk — redivivus!** Znany z kryminalnych afer dr. Gagatęk, zamieszkały przy drodze Wuleckiej 1. 14, — został wczoraj na wezwanie Stanisława Drużnińskiego, urzędnika Dyrekcji Skarbu, przytrzymany za napad i wywołanie awantury przy ul. Trzeciego Maja. Dr. Gagatęk, prowadzony do Ekspozycyury policyjno-śledczej — wzbraniał się wejść do bramy koszar policyjnych przy ul. Kazimierzowskiej, siawił opór i wyrzucił w twarz. Po przesłuchaniu w Ekspozycyurze — pozostawiono Gagatęka na wolnej stopie.

— **Cyganki wróżą!** Do mieszkania Heleny Goldberg przy ul. Żółkiewskiej 1. 14. przybyły wczoraj dwie cyganki Maria Kolumbar wraz z 17-letnią córką i poczęły jej wróżać. W chwili wróżenia stara cyganka skradła Goldbergoj z kieszeni złotą obrączkę. Obie cyganki zostały aresztowane i oddane do aresztów policyjnych.

— **Pożar w Domu karnym.** Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w mieszkaniu prok. Ogonowskiego w gmachu Domu karnego przy ul. Kazimierzowskiej. W chwili wystawienia na kuchni naczynia z woskiem i terpentyną celem przygotowania pasty do czyszczenia podłogi — nastąpiła eksplozja, skutkiem czego zajęła się podłoga i drzwi. Domownicy szybko pożar ugaszczali.

==

□ **MOSCISKA.** Zebranie obywatelskie. W ostatnią niedzielę odbyło się to zebranie obywatelskie, na którym referat o sytuacji gospodarczej wygłosił

nej poseł dr. Bolesław Bator, członkowie klubu ZLN. Od czasu wyborów było to pierwsze poważniejsze zebranie poselskie. A powiat, tak silnie zagrożony przez większość ruską, wienien doznawać więcej opieki od naszych panów posłów. Nie poparto władz samorządowych w staraniach ich o fundusze na naprawę fatalnych dróg i mostów. W mieście samemu tylko dzięki usilnej pracy komisarzy rząd. dra Langera komunikować się można. Budynek „Sokoła“ mimo ofiarności tutejszego polskiego społeczeństwa, doprowadzony tylko pod dach. Ziemianie zapatrzeni w „miecz Danokiesia“ w postaci reformy rolnej, przyćmiłi świadczeniami socjalnymi, chcąc przetrwać, nie myślą o przykroci z pomocą tej polskiej placówki. TSL, również prawie bez środków, rozwinąć działalności nie może. Stało się dobrze, że panowie posłowie mieli sposobność zapoznać się z tem wszystkim, jak również przekonać się, że społeczeństwo polskie usposobione narodowo, zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia Państwa, zaprzestało waśni partyjnych, klasowych i skupiło się w sobie, aby przetrwać. W głęboko ujętych referatach swoich, gospodarzy i politycznym przedstawili posłowie dokładnie grozę położenia Państwa. Polecieli zwrócić baczną uwagę na te przysięgane pomruki, idące od dzikich pól i dzikich dusz, jakniemniej na echa idące od fal Bałtyku, kończąc silnym wezwaniem do całego społeczeństwa, że bez pracy i wysiłku wszystkich, kryzysu ogólnego opanować nie można, należy usilnie pracować, wspólnie ze Sejmem i Rządem, a oszczędzając gdzie można i jak można, dążyć wspólnie do poprawy obecnego położenia i powstrzymać staczanie się ku przepaści. Zebranie poważne, zrozumiało ten apel, nie było tarc, waśni partyjnych, osobistych ataków, a ietek w interpellacjach do posłów, padło gorzkie słowo, jak o redukcjach plac urzędniczych i o szukaniu oszczędności tam, gdzie ich szukać można i należy, utrzymywanie koni przy Komisariatach Policji Państwowej, przy Inspektoratach szkolnych, przydziału prowadzenia studni w Sadowej Wiszni wojskowej, było to tylko zrozumieniem oszczędności gospodarczych Państwa. Sprawy te poruszane przez szersze warstwy nie urzędnicze, są znaczącym znakiem, że społeczeństwo w tem ciężkim położeniu dojrzewa i bacznie obserwuje tok spraw.

Zebranie pod przewodnictwem p. Wysockiego, naczelnika sądu, uchwalając podziękowanie posłom i wzywając ich do większego kontaktu z tutejszym społeczeństwem, uchwaliło jedno głośnie zgłoszone rezolucje w sprawie stałego miejsca dla Polki w Radzie Ligi Narodów, zmiany ordynacji wyborczej celem uniknięcia rozbiicia Sejmu, wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rezolucje, wzywając posłów stronnictw narodowych do łączności i skupienia. Końcowe przemówienia p. posłów, w których p. Rowicki oświadczył, że należy zredukować ilość posłów do 200, przez co wzmożni się sprawność Sejmu, przyjęli za broni grzmiotem oklasków.

— **O pomoc dla budowy bursy gimnazjalnej we Wrześni.** Celem upamiętnienia przypadającego w maju br. 25-lecia strajku działaczy wrzesińskiej — a w listopadzie br. 25-tej rocznicy słynnego procesu gnieźnieńskiego — przystąpiono jesienią ub. roku do bud-

owy internatu dla niezdolnych, pragnących się kształcić uczniów tutejszego gimnazjum. Ogólna jednak stagnacja i trudności finansowe spowodowały, że wazne troski w kierunku zdobycia dla tych niezbędnych funduszy na dokończono, rozpoczęto dzieła. Te względy skłoniły Towarzystwo do zorganizowania Wielkiej Loterii Fantowej na cele budowy internatu. Przystępna cena losu tj. 50 gr. za sztukę oraz szereg wysokowartościowych wygryanych w ogólnej wartości 10 tysięcy złotych, jak też znaczny cel społeczny — dobroczynny loterii może być zachętą do kupowania losów na burse we Wrześni. Administracja „Słowa Polskiego“ ma pewną ilość losów na sprzedaż. Czajnienie 30. maja b. r.

BROWAR KRAKOWSKI JANA GUTZA.
Kraków, ulica Lubicz 1. 17.

Wyrobia „**MALTYNÉ**“ wyrobia zawierającą wysokowartościowe składniki odżywcze i ułatwiające trawienie, co stwierdza świadectwo Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego i Komisji przemysłowo-lekarskiej tegoż Towarzystwa.

Maltyna nadaje się znakomicie do odzyskania osób osłabionych, chorowitych jakoteż dzieci jest też skutecznym środkiem przeciw kaszlowi.

„Maltyna“ jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

==

+ **Reklama amerykańska.** Odbarzeni zmysłem reklamy Amerykanie potrafia wykorzystywać dla jej celów wszystko — nawet powódź! Ostatnio wielkie powodzie nawiedziły okolice m. Dayton (Stany Zjednoczone). W tydzień później przechodnie mogli podziwiać w wystawie jednego z największych magazynów kapeluszy w Nowym Jorku, melon, okryty skorupą błota. Przy kapeluszu znajdowała się duża tablica z następującym tekstem: „Kapelusze ten został znaleziony na jednej z ulic Dayton. Jest on wyrobu naszej fabryki. Wszyscy mogą się przekonać, iż pomimo długiego pobytu w wodzie kapelusze nasz nie stracił nic ze swej formy i nie zmienił koloru“. Publiczność wpadła w ekstazę! Kapelusze firmy tej „odchodzą“ jak popularny kocięcin.

NADESŁANE.

Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.

REPREZENTACJA FABRYKI SAMOCHOÓW OSOBOWYCH I CIEŻAROW. „PRAGA“
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 7. TEL. 305.
poszukuje we większych miastach Małopolski Wschodniej i na Wołyniu
ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW.

Zawiadomienia się Szanowną Klientelę
firmy 2161n

TYTUS BUKOWSKI
PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH
we Lwowie, ul. Chorałczyzny 10.

Ze Zakładu Krawieki, istniejący od przeszło 40 lat, znany z dobrego i materialnego wzorowego wykonania, wobec śmierci s. p. Tytusa Bukowskiego, prowadzony jest nadal pod tą samą firmą przez znanego Wp. nom Klientom Stanisława Wędrychowicza, od 20 lat kierownika i przykrawcę a firmę posiadającego ukończoną Akademię dla przykrawców we Wiedniu a od szeregu lat snóla pika firmy: Tytus Bukowski i Stanisław Wędrychowicz. Firma potęga się nadal i skazany względem Szanownej Klienteli, dając pełną gwarancję solidności obsługi.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopali koczernu „**ROBUR**“

W Katowicach poleca hurtownie i detalicznie rezerwa **SILESIA** spółka z ograniczoną poręką. Lwów, Sykstyńska 52. Telef. 6-98, 17-34, 18-31, 20-50. Własny plac węglowy d. wozów Czernałowiecki.

AGRUMINA
naturalny ekstrakt cytrynowy (nie surogat, zastępuje w zupełności świeżą cytrynę, taniej od cytryny, zdrowszy niż ocet i inne sztuczne kwasy. Używa się w herbach, lemoniadach, barszczu, kapuście do wszelkich potraw, legumin i pieczyw, na zimno i na gorąco. Zadzajcie wszędzie! 1461n

Kronika stanisławowska.

Stanisławów 18 marca.

Przyjazd gen. Sikorskiego. W środę o 12 w południe przyjechał pociągiem z Kołomyi do naszego miasta dca OK. gen. Sikorski, celem dokonania przeglądu tutejszego garnizonu. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą Des Loges i gen. Kowalewskim naczele, poczem p. gen. Sikorski odjechał w towarzystwie p. wojewody do jego prywatnego mieszkania. Wieczorem korpus oficerski 11 p. a. p. podejmował gen. Sikorskiego bankietem w sali Kasya oficerskiego; wśród gości poza korpusem oficerskim byli przedstawiciele władz i instytucji cywilnych;

Z TNSW. W poniedziałek odbyło się w sali konferencyjnej II-go gimnazjum plenarne posiedzenie Koła TNSW. Na porządku dziennym omawiano sprawy bieżące, a w szczególności dłużej dyskusja rozwinęła się nad sprawozdaniem przewodniczącego p. Isakiewicza, oraz nad pracą kulturalno-oświatową jaką prowadzi nauczycielstwo szkół średnich na tutejszym gruncie. Z wielkim ubolewaniem trzeba stwierdzić, że wysiłki nauczycielstwa szkół średnich nie spotykają się z należytym oddźwiękiem wśród tutejszej inteligencji. Pisano już nieraz w „Słowie“ i na łamach tutejszej prasy o tej dziwnej apatii szerokich rzesz stanisławowskich inteligentnych pań i panów, która z grodu mającego pretensje i wielkie ambicje robi naprawdę zaściankowy partykularz. Stwierdzamy ten fakt z wielką przykrością; Stanisławowianin przeciętny, nie odczuwa naprawdę żadnych jakichś potrzeb kulturalno-duchowych i w poważnem tego słowa znaczeniu, zadowolając się kinem i wątpliwie wartości książką beletrystyczną. Ażeby nas zaś nie pociągnęło o gołosłowne oskarżenia, to podajemy fakt. Koło TNSW. urządza w sobotę powszechne wykłady uniwersyteckie, a na prelegentów zaprasza przeważnie profesorów lwowskich wyższych uczelni, a jednak dotychczasowa frekwencja wykazała, że na ostatnich 3-ch wykładach poza nauczycielami i młodzieżą nie było do słowno nikogo, chociaż tuż za ścianą sąsiad. Kasya były pełne, a ul. Sapieżyńska trudno przejść o tej porze.

Nowa placówka przemysłowa. 28 lutego odbyło się uroczyste poświęcenie nowo założonej fabryki czekolady p. Wł. Krowickiego. Poświęcenia dokonał ks. prałat Piaskiewicz w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli całej ludności stanisławowskiej. Życzyć należy tej polskiej placówce przemysłowej jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Wiadomości radjofoniczne.

Wystawa Radjotechniczna w Warszawie. Wystawa Radjotechniczna w Warszawie odbędzie się w dniach 15—24 maja br. w Szkole Podchorążych przy Alejach Ujazdowskich. Wystawa obejmować będzie działy: wojskowy, naukowo-dydaktyczny, radioamatorski, przemysłowo-handlowy i pocztowy. Budżet wystawy, preliminowany na 25.000 zł, subwencjonują pieczętnie lub w formie ulg: Min. Spr. Wojsk., Min. Przemysłu i Handlu, Min. Wyznań Rel. i Oświec. Publ. oraz „Polskie Radio“, które już udzieliło subwencji w sumie 5.000 zł. i przyrzekło w razie potrzeby udzielenie drugiej subwencji w tejże wysokości.

Do komitetu honorowego zaproszeni zostali: min. spraw wojskowych gen. Żeligowski, min. wyznań rel. i ośw. publ. p. St. Grabski i min. przem. i handlu p. Osiecki.

Deklaracja akustyczna w dramatycznej sztuce radiowej. Nadawana przez radio sztuka dramatyczna częstokroć dla ożywienia, wymaga pewnych efektów dźwiękowych, któreby mówiły o określonych czynach wykonawców, np. o zamknięciu drzwi, przesunięciu

krzesła, o przybyciu pociągu i t. d. Realizacja tego rodzaju zjawisk dźwiękowych jest zupełnie nowym zagadnieniem. Radjoodbiorca nie otrzymuje wrażeń wzrokowych, wyjaśniających treść, koniecznem więc jest wprowadzenie takich „dekoracji“ akustycznych, któreby te wrażenia wzrokowe zastąpić mogły. Jednak niezmiernie trudnem jest w studio, pokrytem całkowicie tkaninami, wytwarzanie efektów dźwiękowych, któreby oddawały zjawiska w sposób naturalny. Ażeby możliwie najbardziej zbliżyć się do charakterystycznej dla danego zjawiska barwy dźwiękowej, trzeba przejść drogę licznych i skomplikowanych doświadczeń. Przez zbieranie osiągniętych w ten sposób chwytów akustycznych, gromadzi się powoli „rekwizytorium dekoracji akustycznych“. Wiecej np. należy oddać zamknięcie drzwi albo poruszanie się krzesła. Ruch krzesła oddany jest przez świstawkę, której się jednak nie nadmuchiwa w sposób zwykły, ale tylko głośno nad nią się pody-

cha. Zatrzymanie się pociągu otrzymuje się przy pomocy pobrzękiwania miedzią, otwieranie i zamykanie drzwi przy pomocy łańcuchów, rzucanych na ziemię itd.

Rekordy w przemyśle radiowym. Mieszkaniec Nowego Jorku Józef Kucsera opracował nowy system produkcji radio-aparatów. Maszyna, która wyrabia szpule do wytwarzania słuchawek, pracuje z niepojętą wprost szybkością 10.000 obrotów na minutę. Jakkolwiek drut w tym celu używany jest cieńszy, niż włos ludzki, to jednak części maszyny są tak ułożone, że drut przebiega z szybkością 60 mil. ang. na godzinę bez żadnego uszkodzenia. Maszynaria jest najzupełniej automatyczna, jedyną ręczną pracą jest ustawienie formy i przekreślenie dźwigu. Zatrzymanie następuje również automatycznie natychmiast po osiągnięciu odpowiedniej ilości przekreśleń. Dla nawinięcia szpuli przeciętnej wielkości niezbędne jest 40 sek. czasu.

Listy z Łucka.

Łuck, 17 marca.

Zjazd wojewódzki N. O. K. Dnia 14 bm. odbył się tu zjazd wojewódzki Narodowej Org. Kobiet, przy udziale znacznej ilości delegatek z całego Wołynia. Po uroczystem nabożeństwie w miejscowej katedrze, rozpoczęły się w sali „Domu Stow. Pol.“ plenarne obrady, którym przewodniczyła p. Zofia Cichocka. Referaty wygłosiły panie posłanka Holder-Eggerowa i delegatka Zarządu głównego p. Cichocka. — Po przeprowadzeniu dyskusji, wśród ważniejszych uchwał powzięto wezwanie do konsolidacji w razie wyborów, wybieranie posłów z pośród miejscowych działaczy. Nadto zjazd dpowzwał uchwałę, wypowiadającą się przeciw ślubom cywilnym.

Tegoż dnia o godz. 5 popołudniu posłanka Holder-Eggerowa, wygłosiła przed bardzo licznem audytorjum odczyt n. t.: „Rola kobiety polskiej w odrodzeniu moralnem Polski“.

Klub rzemieślniczy w Równem. W

Równem powstał klub rzemieślniczy, zorganizowany przez cechy działające w tem mieście. Powstanie nowej tej placówki polskiej powitało społeczeństwo nader serdecznie.

Kradzież listów amerykańskich. Onegdaj w nocy w ambulanse pocztowym na linii Łuck—Sienkiewiczówka po uszkodzeniu plomby na worku z przesyłkami pocztowymi, skradziono kilka cennych listów amerykańskich. Na stacji Sienkiewiczówka dyżurny urzędnik kolejowy zauważywszy uszkodzoną plombę natychmiast powiadomił o tem policję. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że uszkodzenie plomby i kradzież listów dopuścili się dwaj listonosze z urzędu pocztowego w Łucku a mianowicie Geza Kazimierz i Jastrzebski Włodzimierz, których aresztowano. Ze skradzionej gotówki znaleziono 118 dol. ukrytych w gazetach, zaś 2 dol. zdołali wymienieni stracić.

Sport.

(p) **Dziś.** W Warszawie bieg narodowy na przeszkazach 3 km. Zawodnikom lwowskim umożliwiła Polska Linia Lotnicza współudział przez oddanie dwu wolnych miejsc w samolocie. Z miejsc tych skorzystali Sawaryn i Stecków. W biegu tym ofiarowała Redakcja nasza nagrodę honorową — również i Polska Linia Lotnicza jako nagrodę wyznaczyła wolny bilet lotu Lwów—Warszawa i z powrotem. Dokładną relację z tego biegu, do którego zgłosilo się kilkaset zawodników, podamy jutro.

(p) **Odczyt plk. Bobkowskiego w Związku Dzien. i Publ. Sportowych.** Jak już donosiliśmy, Zarząd Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie organizuje szereg odczytów i referatów publicznych dla członków i gości. W dniu 24 bm. odbędzie się 1-szy odczyt, który wygłosi plk. Bobkowski na temat: „Tegoroczny sezon narciarski“. Odczyt odbędzie się w lokalu War. Tow. Łyżw., Szopena Nr. 3. Dzięki współudziałowi Warszawskiego Klubu. Narciarskiego, odczyt ten ilustrowany będzie filmem z ostatnich międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem. Odczyt ten i film wzrzuca w szerokie kołach sportowych zrozumiałe zainteresowanie i zaciekawienie.

(p) **Walka Zbyszka Cyganiewicza z Podubnym.** Dwaj najlepsi zapaśnicy w walce grecko-rzymskiej — Zbyszko Cyganiewicz i Podubny walczyli z sobą na jednej z aren zapaśniczych Nowego Jorku przez dwie godziny i pięć minut bez rezultatu. Sala podczas tej walki przepełniona była publicznością dochodzącą cyfrowo do 30 tysięcy widzów.

(p) **Wiska—Cracovia.** Zawody te odbędą się jutro w Krakowie o mistrzostwo kl. A. Jest to rzeczywiście spotkanie najbardziej Kraków emocjonujące. Zdaje się, iż Cracovia w tem spotkaniu nie będzie miała szczęścia i Wisła zwycięży. Mamy tu na myśli nie tylko tegoroczne już wyniki Wisły i Cracovii, lecz przede wszystkim Wisła jest drużyną twardszą, fizycznie silniejszą i mającą za sobą tego roku lepszy trening. Ale — że to w futbolu dzieją się tak dziwne historie, jak

zwycięstwo np. Warszawianki nad Polonią i Legią w Warszawie w walce o mistrzostwo, to też i tu nie można być pewnym, kto zwycięży. Zobaczymy to jutro a wynik ogłosimy i na naszej tablicy redakcyjnej o godz. 8 wieczorem.

(p) **Wyjazd polskiej drużyny jeździeckiej do Nicei.** Wyjazd drużyny jeździeckiej do Nicei został postanowiony. W skład drużyny wejdą następujący jeźdźcy i następujące wierzchowce: instruktor per. Kon. zawodnicy: mjr. Teczek, rtm. Dobrzański, rtm. Chojewski, rtm. Antoniewicz rtm. Królikiewicz i por. Szosland. Konie: Faworyt, Handet, Amant, Lump, Mum Extra Dry, Allerte, Jacak, Dymir, Kora, Zefer, Filon, Jowisz, Reweliff, Cezar, Jasiek, Qui Vire, Picador, Fagus, Morinus, Chevin Duce, Hannibal Wyjazd — początek kwietnia.

Kurs dla sędziów lekkoatletycznych urządzony staraniem Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. w sali chemii gimn. I. przy ul. Kubali. Kurs rozpocznie się dnia 20 bm. o godz. 17 wykładem docenta U. J. K. dr. Antoniego Sabałowskiego. Poza tem obiecał współudział najwybitniejsi fachowcy.

(p) **AZS—Hasmonea.** W niedzielę 21. bm. odbędzie się o godz. 3.30 na boisku Hasmonei zawody przyjacielskie między drużyną ZKS Hasmonei a Akademickim Związkiem Sportowym (AZS.) Poprzedzą o godz. 2.30 popoł. zawody ZRKS. Metal I.—Hasmonea II.

Pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. W dniu 28. marca br. o godz. 10 rano odbędzie się w auli gimn. im. Stefana Batorego (Myśliwiecka Nr. 6) pierwsze plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Wychowania Fiz. i Przysp. Wojsk. Posiedzenie zagał minister St. Grabski jako przewodniczący Rady. Porządek dzienny przewiduje następujące punkty: 1) Odczytanie listy członków Rady. 2) Wybory po dwóch członków do Wydziałów Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. i do Wydziału Organizacji Sport. Dalej porządek przewiduje: Zadania Rady — wygłosi wiceminister Łopuszański, — Przysposobienie wojskowe — gen. Burhardt-Bukacki, — Zagadnienie boiskowe —

prof. E. Piasecki, Współzycie z przyrodą — dr. T. Strumiłło, Ochrona przyrody — dziekan B. Hryniewicz, Sport wodny — ppłk. A. Bobkowski, Stosunek sportu do wychowania fizycznego ppłk. dr. Osmański, Odznaka sportowa — ppłk. Walerjan Sikorski, Wnioski członków.

Udział wojska w radzie polsko-czechosłowackiej. Na ostatniem posiedzeniu Komisji Sportowej Automobilklubu Polski, referowana była sprawa udziału samochodów wojskowych w radzie polsko-czechosłowackiej. Automobilklub Republiki Czechosłowackiej proponuje bardzo gorąco wzięcie udziału w rzeczonym radzie również maszyn z kierowcami wojskowymi. Stawia jednakże za warunek, że Czechosłowacja w tym tylko wypadku delegować będzie samochody wojskowe, o ile ze strony Polski będzie zarządzone to samo. W kwestji tej, delegacja Komisji Sportowej Automobilklubu Polski udaje się do MSW., aby kwestję tę definitywnie i w sensie dodatnim załatwić.

Z warszawskiego OZPN. Na ostatniem posiedzeniu zarządu WOZPN dokonywano na członków Wydziału Gier i Dyscypliny pp. Rogla i Kowalskiego. Postanowiono zwrócić uwagę klubom, że jedynie 20-minutowe opóźnienie jest dopuszczalne tak w zawodach o mistrzostwo jak i w meczach towarzyskich. Wszelkie uroczystości klubowe podczas meczów o mistrzostwo mogą być urządzone tylko przed lub po meczu, a nie podczas przerwy. Kluby zarządzające mecze obowiązane są najdalej w dwa dni po meczu przesłać do zarządu WOZPN. rozliczenie z meczów i opłacić wszelkie koszty. Mistrzostwa klasy C rozpoczyna się w najbliższych tygodniach przy udziale 32 klubów stołecznych oraz całego szeregu prowincjonalnych.

Turniej tenisowy na Rivierze. Dalszy ciąg turnieju międzynarodowego w Cannes przyniósł nowe zwycięstwo Helene Wils i królowi szwedzkiemu P. Wils bje nijs Cuppag 6:1, 6:0, oraz p. Hall 6:0, 6:0. W grze podwójnej panów król szwedzi — Morpurgo contra Pope—Dunkerley zwyciężają w stosunku 6:4, 8:6. Wogóle zaś na kortach tenisowych w Cannes i Nioel rozgrywanych jest przeszło 100 meczów dziennie.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI:

Niedziela, 21 marca.

Wiedeń. (530) Godz. 17.50—22. Koncert muzyki kameralnej. „Zmierzch Bogów“, opera Wagnera.

Peszt. (550) Godz. 18. Cygańska kapela. Godz. 20. Koncert. Godz. 21.50. Jazzband.

Kopenhaga. (347) Godz. 20. Wagnerski wieczór koncertowy.

Londyn. (365) Godz. 16—23. Szereg koncertów.

Mediolan. (320) Godz. 20. Kwintet koncertowy.

Oslo. (382) Godz. 19—24. Szereg koncertów i muzyka taneczna.

Rzym. (425) Godz. 20. Koncert wokalno-instrumentalny.

Zurych. (515) Godz. 20. Wieczór koncertowy pieśni i arji operowych.

Z Warszawy brak jeszcze programu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

20 marca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mgn.	734.4	734.4°	735.6
Temperatura w 0°	-1.8°	+1.9°	-1.0°
Kierunek wiatru	SW	WSW	Cisza
Wiatr km./godz.	—	3	—

Temperatura najwyższa +1.9° C, najniższa -2.2° C.

Uwaga: pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (p. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA NIEDZIELĘ.

Warszawa, 21 marca. (Tel. w.) — **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 marca: Zachmurzenie umiarkowane, malejące w północno — zachodniej części kraju, jeszcze dość duże z drobnym śniegiem na południu i południu — wschodzie. Umiarkowany mróz na wschodzie, a w pozostałych okolicach kraju lekkie przymrozki. Słabe wiatry miejscowe.

WINA RIEDLA

Dziesięć tysięcy pokąsanych.

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w marcu.

W republice sowieckiej powstają różne kwestie i zagadnienia, mało znane w Europie. Czy uwierzylibyście n. p., że istnieje tu kwestia pokąsanych? Wiemy, że miała do czynienia z tem zagadnieniem Brazylja, gdzie są jadowite węże. Zorganizowano tam wielkie laboratoria serum przeciwko ugryzieniom węzów i podobno liczba ofiar tej plagi nad brzegami Amazonki zmalała. W Rosji naogół niema brazylijskich kobra ani grzechotników, a jednak istnieje problem pokąsanych.

Od rana przy ambulatorjum szpitalnym od wścieklizny w Moskwie stoi długi ogonek. Stary wieśniak z pod Riazania, pokąsany przez psa, dzikwczynka z obwiązana głową podrapana przez wściekłego kota, gromady chłopaków wiejskich i miejskich, baby z dziećmi na rękach... Nigdy od 1886 r., kiedy założono instytut Pasteura w Moskwie, nie miał on takiego powodzenia. W 1926 r. przez stację szpitalną przewieziono po 1000 osób miesięcznie, a w 1925 r. instytut miał 10 tysięcy klientów! Wszystko to są ofiary psów, kotów, wilków i nawet szczurów. Te ostatnie i ugryzienia były dawniej rzadkie, ale teraz instytut Pasteura notuje je w każdej tygodniowej relacji. Większość tych ofiar stanowią mieszkańcy Moskwy. Wśród pacjentek była jedna ugryziona przez krowę, przywieziono tę ofiarę z gubernii włodzimierskiej. Wykaz 1925 r. notuje niebywały wypadek pogryzienia dzieci przez indyka, którego pokasał wściekły pies. 87 proc. pacjentów stanowią pokąsani przez psy. Liczba pacjentów rośnie niebywale. W 1919 r. było ich 2636, w 1924 r. 6223, a w 1925 r. 10114. Przerwy w statystyce stanowią lata głodu: koty i psy zginęły, bo zostały zjedzone. Teraz jest ich aż nadto. A jednocześnie w okolicach podmiejskich zjawiały się wilki.

W 1919—1920 r. stacja Pasteurowska w Moskwie obsługiwała 8 gubernji. Teraz zmniejszono obwód jej działania, a liczba zgłoszeń wzrosła. To samo dzieje się i w Petersburgu. W ostatnim tygodniu przywieziono n. p. razem parę pokąsanych w Suzdalu. A trzeba dodać, że nie wszyscy pogryzieni trafiają do Instytutu. Po wsiach przecież trwa wiara w „zamówienie”, w znachorów, trawy lecznicze i t. p. Zresztą nie tylko po wsiach. Niedawno przywieziono do Instytutu robotnika z państwowej drukarni znaków obiegowych, miał wyraźne objawy wścieklizny.

Pytają się go: „Gdzie leczyłeś się?” „U znachorki przy ulicy małej Careyńskiej”.

Nie uratowano go.

To dzieło się w Moskwie. W styczniu przywieziono chorego ze wsi podmiejskiej. Lekarz po dokładnych oględzinach oświadczył krótko, że stan jest beznadziejny. Krewini zaczęli błagać: Puśćcie go... U nas zamówia, jeżeli wy niepotraficie, u nas potrafią wyleczyć.

Izolator stacji Pasteurowskiej — to straszne miejsce. Stamtąd wynoszą już tylko trupy. W r. 1925 było takich wynadków 26. Po większej części są to ugryzieni w głowę. Tych jest najtrudniej ocalić. Od czasu, jak istnieje stacja w Moskwie był tylko jeden wypadek uratowania pacjenta, który był już w izolatorze.

W Moskwie jest, jak okazało się według przeprowadzonej w związku z kleską pokąsanych rejestracji, około 60 tysięcy psów, w tem ogromna ilość beznaśkich.

Władze sowieckie przygotowały jakiś psi dekret, żeby zlikwidować te niebezpieczne kleski.

A. Z.

Sklepy Towarzystwa „RUCH” S. A.

KILIŃSKIEGO 1.
TELEFON 26-29

L W Ó W

ROMANOWICZA 10.
TELEFON 47 96.

przyjmują prenumeratę pism krajowych i zagranicznych dla Urzędów Państwowych, Władz Samorządowych, Instytucji Społecznych, Kawiarni itp. z dostawą do domu.

2256n

Pisma stołeczne otrzymujemy pocztą lotniczą.

W świecie mody.

NAJNOWSZE BLUZKI.

Powracającemu do łask kostiumowi towarzyszy naturalnie — podobnie jak i dawniej ulubiona bluzka. — Nie są to już zeszlenczone kasaki, ale krótsze o wiele jumpery, zastosowane do podwyższonej obecnie linii stanu. Pojawiają się też fasony dłuższe, ale te posiadają pasek, co sprawia, że doła część bluzki wygląda jak baskinia.

Wszystkie prawie tkaniny nadają się na bluzki, najwięcej naturalnie jedwabne a przede wszystkim Crepe Georgette, Crepe-de-Chine i Crepe Marocain.

Największe powodzenie będą miały bluzki ozdobione ręcznym haftem, me reżką lub zakładeczkami, stosowne do owych smokingowych kostiumów, o których wspominaliśmy w poprzed-

ni dołu falbaną z koronki co stanowi pożądaną nowość. Charakterystycznym dla zbliżającej się dopiero mody jest rękaw obszyty u dołu koronką, która nie zwisa wolno lecz jest u ręki przytrzymana listewką. Przypomina nam to dawno zarzuconą modę bufek u dłoni. Kolorem najlepszym będzie tu popielaty lub „beige”, koronka zaś powinna być żółtawa, „naturalna”.

Wzory jedwabie nie tylko nie wychodzą z mody, ale przeciwnie, właśnie przy najnowszych bluzkach znajdują pełne zastosowanie. Na ostatnim wzorze widzimy jak efektownie połączyć można wązkie okrągłe kołnierzyk z dużym rewersem, wszystko z wzorzystej „Crepe de Chine’y”. Taką samą obszewkę otrzymuje dolny brzeg bluzki i rękawów.



niem numerze naszego pisma. Takim właśnie jest nasz wzór pierwszy, krojem przypominający koszulę męską którego jedynym urozmaicheniem jest przód z zakładeczką przedzielonych moreżkami oraz drobne perłowe guziczki. Odpowiednim kolorem będzie tu biały, beige lub popielaty, szeroki skórzany pasek może być szaro-zielony, czerwony lub szafirowy. Tego samego koloru powinien być i kapelusz z „Gros-grain” (jedwab lub wstążka o wypukłych prążkach. Ręcznie (szydełkiem) robione guziki spinają manszetę, jest to bardzo szykowna nowość.

Raczej sportową jest bluzka umieszczona poniżej pierwszej. Może być wykonana w tych samych kolorach i ozdobiona naszywkami barwy żywej. Nowością jest kołnierzyk wykłady, chłopięcy, podwójny, przechodzący w zgrabne „fichu”. Zamiast naszyć z taśmy lub jedwabiu można dać paseczki ze skórki, najlepiej w takim razie jeden ze skórki w jakimś żywym kolorze, a drugi z metalicznej. Przy bluzce w kolorze „beige” najładniej wyda się pasek jeden błękitny koloru „bleu-lavande” a drugi złoty.

Bardzo elegancką bluzkę z baskinią widzimy na wzorze środkowym. Z plisowaną spódniczką utworzy ona dość strojną toaletę. Jest to po prostu zwykła koszulkowa bluzka, której kołnierzyk szeroki, wykładany obszyty

Każda z tych bluzek wraz z plisowaną spódniczką w odpowiednim kolorze, utworzy bardzo elegancką całość, mającą nadal charakter jumper’a.

Pewnem jest, iż bluzka taka utrzyma się przez czas dłuższy na widowni mody.

RAGLANY.

Raglan nie będzie już — jak to było dotąd, okrywką ściśle codzienną, stosowną dla osób oddających się spor-



tom, ale stanie się także płaszczem strojujejszym ulubionym przez osoby starsze.

Rękawy dość już szerokie stają się

u dołu jeszcze szersze, część ich dolną i dół płaszcza ozdabiamy haftem. Oryginalny szalowy kołnierzyk jest bądź również zahaftowany, bądź pokryty gładką lub wzorzystą Crepe de Chine’ą. Z tego samego materiału musi być zrobiona podszewka takiego płaszcza, tak by kołnierzyk zdawał się być wykładem tego spodu.

Oprócz wzorzystej „Crepe de Chine” przede wszystkim godne uwagi są tu desenie brązowe na tle „beige”, liła na jasnobrązowym i szare na błękitnym, można wziąć pod uwagę wyszycie z taśm, plecionki, listewek z jedwabiu, szlaków ze sznureczka lub sznelki. Tylko powyższe sposoby przybrania będą mieć cechę wytworną.

NAJNOWSZE UPIĘCIE SZALIKA.

Szalik jedwabny będzie nie tylko wykończeniem toalety sportowej, ale również wdzięcznym dodatkiem do toalet popołudniowych i strojnych płaszczy. Taka kokarda związana



być powinna z szala w kolorze tym samym co sukienka czy płaszcz, któremu ma towarzyszyć, inaczej przestaje być dystyngowanym uzupełnieniem danego stroju. Jaskrawy będzie wręcz niegustownym i niepotrzebnym dodatkiem. Końcówkę kokardy można w jakiś sposób przyozdobić np. haftem, koronką lub naszyć ze złotej skórki. Można także naszyć brzegi szalika wązkimi paseczkami z kolorowej skórki co bardzo ładnie się przedstawia zwłaszcza przy związaniu.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21 marca (G.) Większy przydział walut przez Bank Polski oraz mniejsze zainteresowanie walutami na czarnej giełdzie powoduje dalszy spadek walut zagranicznych. Wpływa również na to mniejsze zapotrzebowanie ze strony banków, które widocznie nie mają tyle zleceń od swych klientów. Banki płaciły dzisiaj zaraz po zamknięciu giełdy za dolara 790 (w placeniu), gdy jeszcze rano płaciły 794. Bank Polski płacił za dolara i czek na Nowy Jork 792.

Złotym rublem przy słabszej tendencji obracało po kursie 414—415.

O godz. 5 wieczorem w obrotach międzybankowych płacono za dolara 790, w prywatnych 794 i pół w żądaniu. Tendencja bez zmian.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 21 marca. (Tel. w.) Londyn 486 i trzy szesnaste, Paryż 353 i pół, Bruksela 404 i jedna czwarta, Rzym 402 i jedna czwarta, Madryt 1410, Berno 1926 i pół, Praga 296 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 21 marca. (Tel. w.) — Londyn 3700, Berlin 5233—5287, Berlin (wypłaty na Warszawę) 5290—5326, Gdańsk 6629—6643, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 6617—6633, Zurych 6550.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 21 marca. (Tel. w.) — Bank Przemysłowców 060, Bank Spółek Zarobkowych 400, Unia 320, Poznańska Spółka drzewna 022.

DENTYSTA

2342n

PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ
ordynuje od 11—1 i 3—5 Pasaż Mikołajcia
schody I. 2 p. (wejście na schody wewnątrz Pasażu)

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

SPECJALNY SKŁAD

Linoleum i Cerat

LEOPOLDA HASSA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca na święta

Ceraty na stoły i kredensy

1932

szerokość	50	65	80	100	115	135	cm.
-----------	----	----	----	-----	-----	-----	-----

Zł. 2.80 3.30 4.80 5.30 6.— 7.— za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	125/100	138/100	145/115	160/138
---------	--------	---------	---------	---------	---------

Zł. 5.90 7.80 8.60 9.80 12.50

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
-----------	----	----	----	----	-----	-----

Gat. I. korkowe Zł. 5.70 6.90 8.— 10.50 — za metr.

Gat. II. „Lino“ 4.40 5.— 5.80 6.60 11.—

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. zł. 29 za metr

Dywany i dywaniki „Lino“

rozmiar	10X60	115X85	200X150	250X160	300X160
---------	-------	--------	---------	---------	---------

Zł. 6.— 7.50 24.— 30.— 35.—

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
-------	----	----	----	-----

Zł. 2.20 3.60 4.90 za metr.

Chodniki wełniane Gat. Brissel Zł. 7.10 9.70

Dywany „Smyrna“ o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175	300X200
---------	--------	--------	--------	---------	---------	---------

Zł. 9.30 13.40 31.— 52.— 81.— 112.—

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	110X55	180X50	200X140	240X165	300X200
---------	--------	--------	---------	---------	---------

Zł. 22.— 52.— 113.— 170.— 250.—

FIRANKI MODRAS haftowane lub niereżkowane 3 częściowe garnit. Zł. 14.—

FIRANKI BULBARSKE bogato haftowane 3 częściowy garnitur 21.—

STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka 23.—

FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer. metr. 4.90

PORTJERY SZARE płóc. pięknie haftowane garnit. 29.50

KAPY na łóżka OBRUSY NARZUTKI NA OTOMANY

	40 zł.	29 zł.	59 zł.
--	--------	--------	--------

Pluszowe 18 „ 15 „ 20 „

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

NAUKA I WYCHOWANIE

6 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJĘ wyucza wszystkich listownie bezpłatnie
celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego
Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1785

RODOWITA wiedząca, udziela konwersacji niemieckiej
oraz lekcji gry na fortepianie. Szupa Polna 7. 2135

RUTYNOWANA nauczycielka haftarstwa i batiku u
dziela lekcji. Również przyjmie wszelkie roboty
w zakresie haftu i batiku wchodzące. I. B. Zimorowicza
15 II. p. drzwi 7. 1564

RODOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia
pod „leçons“. 2329

NAUCZYCIELKA wychowawczyni z dobrą polską
posady na wyjazd zaraz. Wiadomość Administracji
pod Kucharką. 2242

RUTYNOWANA nauczycielka daje lekcje muzyki u
siebie w domu Kochanowskiego 21, m. 10. 2350

POSADY POSZUKIWANE

2 grosze za wyraz.

KACHARKA dobrze gotująca z długoletnimi
świadectwami, znająca gospodarstwo wiejskie poszu-
kuje posady na wyjazd zaraz. Wiadomość Admini-
stracji pod Kucharką. 2242

FRIBLANKA, niezwykle sumienna wychowawczyni,
mogąca się wykazać bardzo dobrą świadectwami
poszukuje posady od 1 kwietnia. Skromne wyma-
gania. Marja Ożarówka, Rzeszów, Krakowska 27. 2241

AGRONOM młody, energiczny, bezwzględnie uczciwy,
posiada pierwszorzędne referencje, długi letni
praktykę, poszukuje posady zarządcy w większym
majątku. Zgłoszenia: Z. Obmiński, poczta Sokołów
k/Sztyja. 2218

RZĄDCA ekonom lat 34 z niższą szkołą rolniczą 10
lat praktyki jeden rok zagranicą poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia pod „Kawicz“ poczta Roha-
tyn. 2303

EKONOM lat 33, 9 lat praktyki z niższą szkołą rolniczą
poszukuje posady od zaraz. Fronczewicz
Słomowice poczta Potok złoty. 2204

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie do Adm. 2293

KUCHARKA z dworskimi świadectwami poszukuje
posady do samodzielnego prowadzenia kuchni. Ha-
licka 15. Łaskawska. 2293

GOSPODYNIA inteligentna solidna rozumiejąca praktykę
czł. gospodarstwo wiejskie i domowe poszukuje
posady samodzielną od zaraz lub maja u osób sa-
motnych również w większym dworze. Zgłoszenia
uprasza pod „Stanisława“ Biuro „Prasa“ Kraków
Karmelicka 10. 2289

MŁODY damski i męski krawiec poszukuje szycia po-
domach. Zgłoszenia do Administracji pod „Kra-
wiec“. 2214

WOLNE POSADY

6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się pierwszorzędne kucharkę-ogro-
dnika w jednej osobie. Odpisy świadectw nadsyłać
op. Deleżów — Dwór. 2287

PROFESORA seminarium poszukuje zaawansowaną
prywatystkę do przerobienia mat. pedagog. pol-
skiego, P. współczes. do matury. Łaskawe zgłosze-
nia do Adm. „Słowa“ pod „Zdoina“. 2301

NOTARIUSZ poszukuje substytutu na kilka miesięcy
Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Notariusz“
do „Reklamy Prasowej“ Chorzów 7. 2335

LEKARZA polaka potrzebuje ks. Stanisł. Ols-
nierz Szojanów. 2348

ROZNE DONIESIENIA

6 groszy za wyraz.

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana.
Sykstuska 14. 2252

PENSIJONAT Dwór w Jaremczu do wdzierżawienia
na sezon letni. Warunki przy osobistym poro-
zumieniu na miejscu. 2192

FACHOWA Pani wynajmie kuchnię w pensjonacie na
sezon letni w Zdrojowiskach. Łaskawe zgłoszenia
do Adm. „Słowa“ 114. 2325

PIANINO wypożyczy tylko w pewne ręce Sykstuska
50. II. p. na prawo. 2306

CHOROBY serca, nerwów, przewodu pokarmowego
cukry i a. astma. Lecznica „Salus“, Kraków, Szul-
skiego. 2220

MĘŻCZYŹNI 300—500 złotych mogą zarobić panowie
i panie każdego stanu przy mniej więcej 3-godzin-
nej pracy dziennie. Także jako zawód poboczny do
wykonywania. Natychmiastowy zarobek. Pisać za-
raz, załączając znaczek na odpowiedź. Kupon 30 gr
Hauptpostlager Danzig pod „Jahrgang 1926“. 2273

„GŁOS URZĘDNIKÓW I EMERYTÓW“ Największy
dwutygodnik (Półczyńska 5 A) wydanie 25. 2330

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele,
teczki na akta wykonuje i naprawia Barasz, plac
Bernadyński 2. 2356

POLSKA SZWALNIA

LWÓW, UL. KOPERNIKA 16, I. p.

WYKONUJE:

bielizne męską, damską i dziecięcą, wypra-
wy ślubne i niemowlęce, od najskromniej-
szych do najwykwintniejszych, pyjamy, ma-
tinki, mierzki, monogramy, hafty białe
i kolorowe. 2277

GLEJTE 2281

MINIĘ I BIEL OŁOWIANĄ
BIEL cynkową, METAŁE
I BLACHY METAŁOWE

dostarcza ze składów
i fabrycznych:

Wiktor LACHMANN

wyr. by chem. i m. talurgiczne,
Bielsko, Śląsk, Cieszyńska 24

KUPNO I SPRZEDAŻ

8 groszy za wyraz.

DO sprzedania Pianino solidnej przedwojennej kon-
strukcji prawie nie używane. Zakład fotograficzny
Malwina Kopernika 22 od 2. 3. 2327

PODŁOŻYCH, Skarpety, Rękawiczki, Krawatki. Bie-
li na niańdziej u Gabryela Żywczaka Lwów, Ki-
lińskiego 1. 1177

ŚWIETNE opaski biodrowe od 10 zł. „Małgorzata“,
Batorego 44. II. p. 2189

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer“ oryginalny, gwa-
rancyjny, znakomity, piękny sprzedam gotówką.
Kopernika 26 parter, oficyna, Silesiarski. 2244

KAPELUSZE DAMSKIE (nowości sezonu) po cenach
reklamowych (tudyż w elkie przerobki) poleca
Helena Müller — Nabelska 45. 1693

KUPIE dom z ogrodem (z wolnym mieszkaniem).
Wiadomość do Administracji pod „W. J. W.“ 2211

PPANINO mahoniowe krzyżowe, znanej marki oka-
zyjnie sprzed. „Moniuszko“ Zimorowicza 10. 2265

FORTEPIAN krótki koncertowy okazyjnie do sprze-
dania Gródecka 24, I. piętro ganek. 2264

WŁADYSŁAW BUSZEK zaprzysiężony rzeczoznawca
sadowy. Poleca swój magazyn wyrobów złotych i
srebrnych — własną wytwórnię elektryczną — war-
stwy reperacyjne złotnicze i zegarmistrzowskie.
Lwów, Akademicka 6, tel. 18—48. 2236

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie, używane zawsze
na składzie, na różne ceny. Sprzedaje, kupuje,
mienia: Hanak, Pańska 21. 2107

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. No-
wacki Pańska 17. 2312

KŁOCIE swierkowe suche, zdrowe kupię Zakłady Le-
wskiego Potockiego 58. 2332

MARMUR Czerwony białe odpuki w większej ilości kupię
Zakłady i Lewskiego Potockiego 58. 2333

PIRSKIE: Była pracownia perskich dywanów ma
wódcę, buty i wzory oraz udziela lekcji tych ro-
bót. Dziśa Kozłowskiego 6. 2311

MAJĄTEK we wschodniej Małopolsce pięknie poło-
żony 360 morgów z budynkami inwentarzem sko-
masowany dobrze zagospodarowany kilometr od
stacji i miasta powiatowo okazyjnie do sprzeda-
nia. Informuje adwokat Dr Margulies ul. Sienie-
wicza 2. 2245

KUPIE wannę używaną, niezniszczoną cynkową lub
emalowaną Linowską Bielowskiego 4, II. p. 2328

ZACHETA Salon sztuki Legionów 7. Najlepsza spo-
sobność nabycia okazyjnie znakomitych obrazów
pierwszorzędnych artystów lwowskich i krakowskich.
Sprzedaż na spłaty. 2330

SAMOCHOÓD mały nowoczesny 2—3 siedzeniowy i
drugi silny 6 osobowy — kupi „Cyclocar“ Roma-
nowicza 9. 2360

GARNITURY KLUBOWE

MATERJE MEBLOWE, TAPETY

T. KYŚIAK i Synowie

LWÓW, KOŚCIUSZKI 20. — Tel. 19—85.

własna solidna pracownia tapic. dekor.

wykonuje wszelkie roboty tapicerskie

tanio i sumiennie. 230

DACHÓWKA

Przy naphodzącym sezonie budowlanym,
polecamy znaną ze swej dobroci dachówkę
ciężniejszą 5.000 sztuk na wagon 16 na m²
po niższych cenach. — Zastępcy po-
szukiwani. — Próbkę na żądanie. 2321
Cegielnia Szczucin koło Tarnowa.

OKAZJA! FORTEPIANY

Bechsteina, Bösendorfera, Bluthnera,
Foerstera, Ham ugera. — Mało używane,
prawie nowe z ugiem spłat. 2194

KAIM I SYN, ul. Kopernika 16.

FISHARMONJE 1-2 głosowe systemu tłoczą-
cego go o donośnym tonie b. trwałe w
użyciu, naszego wyrobu — Fisharmonje
dwa klawiaturowe z pedałem nożnym,
2195 poleca tanio i na raty.
KAIM I SYN, LWÓW, KOPERNIKA 16.
Skład fortepianów i pianin.

KROCZKI odmiany KARPJA SZLACHETNEGO

„LUSTRZE“ i „POLSKI“ (drobno-lus-
kowy) własnej hodowli. Zamówienia
przyjmuję dokąd zapas starczy Zarząd
Dóbr Z rzece — koło Jarosławia,
województwo Lwowskie. 2257

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

WYNAJME 4—5 pokojowe mieszkanie z komfortem.
Możliwa większa zaliczka na czynsz. Wiadomość
do administracji pod „Wł. Stowiański“. 2212

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z niekrepującym
weściem, porządek umiarkowany w śródmieściu.
Zgłoszenia do Administracji pod T. K. B. 2274

POKÓJ z utrzymaniem od kwietnia Turecka 3 m. 12.
2272

BRZUCHOWICE willa „Wiktoria“ ma od 1 kwietnia
do 1 października do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią
na piętorku. Czynsz płatny z góry za 6 miesięcy.
2283

POSZUKUJE mieszkania trzypokojowego z komfortem
dla rodziny w okolicy św. Piotra i Pawła. Zgłoszenia do
Administracji pod „Czynsz z góry“. 2215

DO wynajęcia 1 dny duży pokój z balkonem dla so-
lidnego pana lub nauczycielki ul. Sw. Zofii 4, II. p.
na prawo. 2326

PIKIOJ umebłowany ewent. dwa przedmiej. zaraz
dla poważnego pana. Adres Administracja 2324

PRZYJME uczni inteligentnych sfer na stancję, opie-
ka, pomoc w nauce zapewniona Romanowicza 10,
I p. 12—2 ej. 2337

Inżynier z kapi ałem i bogatą praktyką
budowlaną poszukuje cichego
lub jawnego współnika dobrze ustosun-
kowanego (kapitał niekonieczny).

Wrzenia Poznańskie Skrytka Poczta 17.
M. SZOFFO. 2322

Ładalnie i Sypialnie

najnowsze fasonu, jasnonowe, czeczoto-
we, jasny kwiatkowe do nabycia Lwów,
Tkacka 8 parter na prawo (boczna Zamar-
sytowski) u Podłużnego. 2323

„NEWEGO“ M. BRENDL

Załad dla czyszczenia brudnych
ścian i sufitów malowanych i ta-
petowanych drogą suchą, Lwów,
ul. Jagiellońska 18. Telefon 12-01. 2079

Uboyczny zarobek

Towarzystwo ubezpieczeń oddział we Lwo-
wie przyjmując ubezpieczenia życiowe, o-
grożowe i kradzieżowe w całej Małopolsce
poszukuje zdolnych zastępców (agentów)
we wszystkich miastach Małopolski. Zgo-
szenia listowne Skrytka pocztowa 27
Lwów Główna poczta. 2354

L. 98/26.

KONKURS.

Zarząd miasta Przemyślan ogłasza kon-
kurs na posadę kierownika elektrowni w
Przemyslanach. — Od reflektantów wyne-
gane jest ukończenie 8re niej szkoły ter-
niczno-przemysłowej oraz praktyka techn-
czna i administracyjna. — Podania wraz z
życiorysem udokumentowane uwierzytel-
nymi opiniami świadectw szkolnych i k-
tyki wraz z ewentualnymi referencjami o z
podaniem warunków nastąpić należy o
dnia 31 marca 1926, na ręce Zarządu mia-
sta w Przemyślanach.

Przemyslan, dnia 19 marca 1926.

Komisarz rządowy

Michał Moszoro mp.

MLEKO DWORSKIE PEŁNE

około 200 litrów zakontraktuje

MLECZARNIA, Lwów, Janowska 2.

NA ŚWIĘTA!

„KRAKOWIANKI“, LWÓW, UL. KOPERNIKA 11.

polecają najlepsze i najtańsze towary: mig-
dały, rodzynki, daktyle, orzechy, figi, makę,
cukier, masło, wanie. — Na to wielki wy-
bór czekolady, kawa, herbata, ryż. — Kon-
serwy jarzynowe i owocowe, marmolady,
herbatniki, cukry, sery i wyborne masło
deserowe. 2358

OGRODZENIA

Siatki druciane i metalo-
we. Najlepsza gaz-
szwajcarska mar-
ki „Dufours“, Rały,
Siła, Blacha dziurkowana

I. KONRAD

Lwów, Paszki Felierów

2357

Asfaltowanie i krycie dachów

papą wykonują

HORSZOWSKI i Ska

Lwów, Bouriarda 3. Telefon 1764.

„Rozwody“ w Konsystorzach Wi-

leńskich załatwiają

prawnicy. Informacje bezpłatnie.

Złozoszenia Warszawa poczta pod

„prawnik“ skrytka 661. 2347

URZĄDZENIA KAZIENKOWE

UMYWALNIE, KŁOZETY etc.

OKŁADZINY, POSADZNI...

BRACIA MUND

LWÓW, SYKSTUSKA 23

ZADAJCIE WSZĘDZIE!!!

Mydło Miaflor jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach.

Mydło Miaflor usuwa radykalnie plamy po niekiedy jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

Mydło Miaflor ma składniki ziarniste co nie jest wadą lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

Mydło Miaflor daje pianę obfitą, miękką i tłuściołą będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie.

Polecam dalej: MYDŁA LUKSUSOWE LECZ TANIE

Mydło Przemysławka z znanym zapachem Przemysławki.

Mydło Glicerynowe przeźroczyste.

Mydło Loran odznacza się sławnym zapachem, jest niezrównane w jakości.

ORYGINALNE TYLKO Z FIRMA

HENRYK ŻAK

1895

POZNAŃ.

Pr. 644-18954

SZCZOTKI

wszelkiego rodzaju polecam i upraszam Szanowną P.T. Publiczność o łaskawe poparcie **CHRZĘŚCJAŃSKA WYTWÓRNI**

M. GRZEGORCZYK I SKA
LWÓW, — UL. BOIMÓW L. 1.

Baby Wielkanocne

torty, makowniki, pier-
niki — i inne przysmaki

NALEPSZE

Z FORM I TORTOWNIC

ANTONIEGO HALLSKIEGO

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. 2283

W jednym dniu PRZERABIA I POKRYWA

kołdry i materace
ZNANY MAGAZYN POŚCIELI

W. IŻYCKIEGO

Lwów, Kopernika 3. 1218

Szczotki różne, trzepaczki, sznury do białizny, rogóżki kokosowe, masę podłogową, sukna do podłóg, wosk, terpentyna 1823

POLECA JÓZEF KOLEŻAŃSKI
BATOREGO 34a.

FIRANKI KAPY, OYWANY, CHODNIKI, MAYERJE MEŁBOWE 1942 poleca najtaniej

KAZ. SKIBIŃSKI LWÓW
Kopernika 4. Naprzeciw Szkołowej.

JELITA na KIELBASY
NACZYNNIA KUCHENNE

PRZEDŚWIATE-
CZNY OPUST 20% 2230

K. PAWLIKOWSKI
RUTOWSKIEGO 12 — VIS A VIS OO. JEZUITÓW.

Jak żyć? Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim być możesz? Naczelij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 2 zł. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-15. 1592

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie
oraz przyjmuje wszelkie
roboty tapicersko-deko-
racyjne tak w mieście
jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WL. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6.

Telef. 48-25. 1455 Telef. 48-25.



KRAKÓW
FABRYKA CZEKOLADY

1220 POLECA

SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI

NA ŚWIĘTA

POLECA SKŁAD PIWA

Browaru Jana Götza w Okocimie

prowadzony we własnym Zarządzie
LWÓW, Tatarska L. 3.

znane z dobroci światowej sławy

PIWO MARCOWE
PIWO EKSPORTOWE
I PORTER

w oryginalnych flaszkach jakoteż i beczkach.

Adres telegraficzny „Piwoko” Nr. 38-10.

54 Walne Zgromadzenie

Członków Polskiego Banku Zaliczkowego w Przemyslanach odbędzie się w poniedziałek 12-go kwietnia 1925 r., o godzinie 8-ej po południu w lokalu własnym w razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu bez względu na ilość obecnych członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1925.
3. Odczytanie sprawozdania Instrukcyjnego Związku Rewizyjnego.
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady Nadzorczej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1925.
5. Rozdział czystego zysku za rok 1925.
6. Zmiana §. 3. statutu.
7. Wypory do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących członków.
8. Wnioski członków.

Przemyslan, dnia 16 marca 1925.

Sekretarz: *Roman Budnicki* mp,

Prezes: *Roman Tyzenhaus* mp

DOGODNE SPŁATY
DLA

P.T. Urzędników
i Nauczycieli.

NA ŚWIĘTA
MAGAZYN UBRAN
MĘSKICH I CHŁOPIĘCYCH

„CLOTHING-HOUSE”

LWÓW, RATOWSKIEGO 7. naprzeciw Katedry.

Najświeższe

nowości

wiosenne po-
cenach

konkurencji.

L. 936/26.

Żabie, dnia 15 marca 1926.

KONKURS.

Zarząd gminy Żabie powiatu Kosów — rozpisuje niniejszym konkursem, z tem obstarzenia posady rachmistrza Urzędu gminnego — z poborami służbowymi X. względnie IX. klasy prac pracowników państwowych.

Warunki:
1) obywatelstwo polskie. 2) nieprzekroczony wiek normalny lat 40. 3) egzamin z rachunkowy, wymagany ustawą dla gmin miejskich. 4) przynajmniej 3. letnia praktyka w dziale rachunkowości gminnej, lub państwowej.
Ponadto do podania dołączyć należy curriculum vitae.
Kandydaci żonaci, zredukowani pracownicy państwowi, lub gminni, z wyłączeniem emerytów mają pierwszeństwo.
Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nieciągłej służby nastąpi stabilizacja.
Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. kwietnia 1926.

Komisarz rządowy: *Sorowski* m. p.

PRZETARG.

6 Okr. Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg na ususzenie drenom części kompleksu lotniska w Sknitolowie na dzień 26 marca b. r. godz. 12.
Formularze ofertowe są do podjęcia w biurze Szefostwa, ul. Wajowa L. 15. III. p. pokój 71. 2307
Szef. Bud. O. K. VI. L. 1322/25

PRZETARG.

6 Okr. Szef. Bud. Lwów ogłasza powtórny przetarg na wykonywanie robót elektro-technicznych w garnizonie lwowskim. Otwarcie ofert dnia 24 marca b. r. godzina 12.
Formularze przedowe utrzymać można w 6 Okr. Szef. Bud. ul. Wajowa L. 15. III. p. Pokój Nr. 75, od 11-13-tej, gdzie też udzielą się szczegółowych wyjaśnień.
6. Okr. Szef. Bud. L. 1326/25

PROF. R. WACEK.

DLA MŁODZIEŻY I STARSZYCH.

ROWEREM PO EUROPIE

TOM I.

260 STRON DRUKU NA PAPIERZE KREDOWYM Z 100 ILUSTRACJAMI.

BARWNE OPISY PODRÓŻY PO BALKANIE, PRZESZWAJACIE I FRANCJĘ DO HISZPANII — DIEWIĘĆ FRANCUSKĄ I WŁOSKĄ, PRZESZWAJACIE DO WIEDNIA.

DO NABYCIA W BIBLIOTECE „MŁODOŚĆ I SIŁA”, LWÓW, ZIMOROWICZA 15.

3.50 zł. Cena egzempl. z przesyłką pocztową 3.50 zł.

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowym.